

SREBRNY MEDAL KIRSZENSTEIN i REKORD POLSKI

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 242 (6282)
ŚRODA, 14. X. 1964 r.

Nowe szczegóły o locie „trójki“

Jak odbyło się lądowanie „Woschoda“

MOSKWA PAP. Jak podała Agencja TASS, w czasie 17 okrążania Ziemi przez statek kosmiczny „Woschod“, kapitan statku W. Komarow otrzymał rozkaz zakończenia lotu — który według programu był obliczony na około 24 godziny. W. Komarow zameldował placówkom nazimnym o włączeniu urządzeń hamujących.

PO UPEŁNIENIU KILKU MINUT jeden z lotników patrolujących z powietrza rejon wyznaczony do lądowania przekazał następującą wiadomość radiową:

— Widzę obiekty wchodzące w gęste chmury!

WYKRYTO spisek na życie Johnsona

NOWY JORK PAP. Policja aresztowała w miejscowości Corpus Christi (Teksas) dwóch mężczyzn, podejrzanych o przygotowanie zamachu na życie prezydenta Johnsona.

Jednym z aresztowanych jest niejaki Julius Schmidt; skazany swego czasu na karę więzienia za morderstwo. W jego mieszkaniu znaleziono flagi hitlerowskie i helmy armii niemieckiej z czasów II wojny światowej. Był tam również arsenał broni obejmujący m. in. karabin maszynowy, granaty ręczne i kilka karabinów.

B. prezydent Truman przewieziony do szpitala

WASZYNGTON PAP. Były prezydent Stanów Zjednoczonych Truman przewieziony został we wtorek wieczorem do szpitala w Kansas City. Upadł on w swej łazience w czasie kąpieli i doznał poważnych obrażeń głowy. Według pierwszych informacji, Truman po przewiezieniu do szpitala był nieprzytomny, jednakże później okazało się, iż jego życiu nie grozi niebezpieczeństwo.

Była to godzina 10 minut 40 czasu warszawskiego.

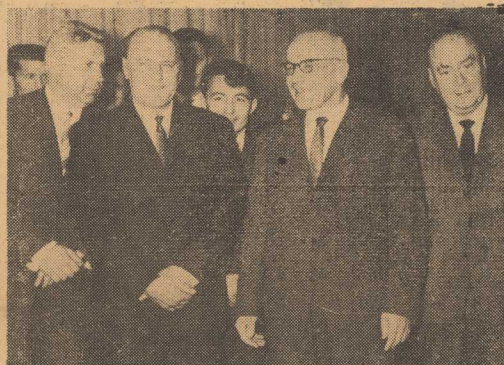
Wokół rejonu przypuszczanego lądowania statku „Woschod“ patrolowało wówczas wiele samolotów i śmigłowców ze skoczkami spadochronowymi.

Około godziny 10 minut 57 kilku patrolujących lotników zameldowało, że statek kosmiczny wylądował i trzej kosmonauci znajdują się w pobliżu statku, już na Ziemi.

Korespondent TASS donosił z Bajkonuru, że nowy statek (korespondent nazywa go „KOS MOŁOTEM“) różni się od „Wostoków“ nie tylko pojemnością i stopniem wygody, ale także rozwiązaniami konstrukcyjnymi wielu urządzeń. „Jest to pierwsze latające laboratorium kosmiczne wyposażone w liczne przyrządy i w różnorodny sprzęt“.



Wizyta przyjaciół



Delegacja partyjno-rządowa WRL z Janosem Kadarem na czele złożyła wizytę w Komitecie Centralnym PZPR podejmowaną przez I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułka.

W DNIU DZISIEJSZYM delegacja partyjno-rządowa Węgier rozpoczęła podróż po kraju. Goście węgierscy zwiedzili Kraków wraz z Nową Hutą i Oświęcim. Janosowi KADAROWI i członkom delegacji towarzyszy w podróży I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA.

Dorticos w Moskwie

MOSKWA PAP. Prezydent Kuby Oswaldo Dorticos Torrado przybył dziś do stolicy ZSRR z wizytą przyjacielską.

Maniak w półfinale

Grudzień wypunktował Halonena

Kłeska kolarzy i oszczepników



TOKIO PAP. Dziś w piątym dniu Igrzysk Olimpijskich w Tokio wystąpili reprezentanci następujących dyscyplin: szermierki, kolarstwa, lekkiej atletyki, 5-boju nowoczesnego, żeglarstwa, zapasów, siatkówki kobiet i mężczyzn, hokeja na trawie, piłki nożnej, ciężarów, boksu, koszykówki, piłki wodnej, pływania i skoków do wody. Ogółem w piątym dniu Igrzysk rozdano medale w 17 konkurencjach.

ZNAJDUJĄCA SIĘ w kapitalnej formie angielska lekkoatletka MARY RAND w finale skoku w dal uzyskała wynik 6,76 ustanawiając rekord świata.

ta i rekord olimpijski. Dotychczasowy rekord należał do Szezelkanowej (ZSRR) i wynosił 6,70. Drugie miejsce z wynikiem lepszym od rekordu Polski zajęła IRENA KIRSZENSTEIN — 6,60 m zdobywając srebrny medal i wyprzedzając Szezelkanową — 6,42 m.

Zwycięstwo Grudnia

W WADZE LEKKIEJ polski bokser JÓZEF GRUDZIEN wypunktował Finą HALONENĄ.

Maniak pokonał Horerę

POLSKI SPRINTER Maniak awansował do półfinału biegu na 100 m zajmując w swej serii drugie miejsce — 10,3. Zwyciężył Figueroła (Kuba) — 10,3. Dwaj pozostali Polacy — Dudziak i Syka odpadli.

Odpadł także Gierajewski. W pierwszej eliminacji biegu na 400 m ppł. zajął on 5 miejsce z czasem — 52,8. Wygrał Cawley (USA) — 50,8.

W PÓŁFINALE obok Maniaka walczycy będą: Figueroła (Kuba), Hayes (USA), Herrera (Wenezuela), Pender (USA), Robinson (W. Bahama), Jerome (Kanada), Jackson (USA).

Sensacja na 10 km

A OTO trójka medalistów w biegu na 10 000 metrów:

1. William MILLS (USA)
2. Mohamed GAMOUDI (Tunezja)
3. Ron CLARKE (Australia).

Sidło na 4 miejsce

Trójka medalistów w rzucie oszczepem mężczyzn:

1. NEVALA (Finlandia) — 82,66
2. KULCSAR (Węgry) — 82,37
3. LUSIS (ZSRR) — 80,57.

JANUSZ SIDŁO zajął ostatecznie w rzucie oszczepem czwarte miejsce osiągając 80,17. Drugi Polak, Nikiciuk nie zdołał uplasować się w pierwszej szóstce.

REKORDZISTA świata Norwieg PEDERSEN został w eliminacjach wyeliminowany. Osiągnął on w swym najlepszym rzucie 72,10 i zajął 13 miejsce. Ponadto w eliminacjach odpadł drugi Norweg Rasmussen (78,43). Niemiec Salomon (71,92) i były rekordzista świata Włoch C. Lievore (70,88).

Podział medali

	zl.	sr.	br.
USA	3	5	3
ZSRR	2	1	3
POLSKA	1	1	2
W. Brytania	1	1	—
Japonia	1	—	1
Niemcy	1	—	1
Australia	1	—	1
Holandia	1	—	—
Finlandia	1	—	—
Węgry	—	2	—
Włochy	—	1	—
Tunezja	—	1	—
Szwecja	—	—	1

O kłesce kolarzy
— czytaj na str. 6

Pompidou w „niełasce“?

Odwołanie posiedzenia rządu francuskiego

PARYŻ PAP. Oficjalne oświadczenie o odwołaniu przewidzianego w bieżącym tygodniu posiedzenia rządu francuskiego, które pod nieobecność gen. de Gaulle'a miało się odbyć pod przewodnictwem premera Pompidou, wzbudziło ożywione komentarze. W Paryżu mówi się, że decyzja w tej sprawie zapadła na wyraźne polecenie prezydenta republiki.

„Combat“ stawia pytanie, czy nie chodzi tu o „niełaskę“ premiera Pompidou, który „zbyt szybko wystartował do Pałacu Elizejskiego“, po wyjeździe de Gaulle'a do Ameryki Łacińskiej.

Nie chodzą do kina

ANGLICY coraz rzadziej chodzą do kina: w 1962 roku liczba widzów zmalała o 12 procent, a w 1963 — o dalszych 10 procent.

Najpiękniejsze dziewczeta Północy

W MIEJSCOWOŚCI TURKU (Finlandia) odbyły się wybory „miss skandynawki“ na rok 1965. Najpiękniejszą dziewczyną krajów skandynawskich jest 19-letnia Szwedka, BRIGITTE ALVERLJUNG. Tytuł wicemiss otrzymały: Finka Sirpa Suetsmaa (z lewej) i Szwedka Angelita Malmgren (z prawej).

(CAF)

Przed jesiennym szczytem

Narada transportowców w KW PZPR

Pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR posia Wita DRAPICHA odbyła się wczoraj narada poświęcona omówieniu zadań przewoźnych w IV kwartale br. Wzięli w niej udział przedstawiciele największych użytkowników transportu w naszym województwie, sekretarze KP i instruktorzy do spraw ekonomicznych komitetów powiatowych partii oraz kierownicy przedsiębiorstw przewoźnych.

Start największego naszego przewoźnika — DOKP do szczytu przewoźowego — wypadł zadowalająco. Jak poinformował zebranych wicedyrektor OKP — K. TANDEJ, zadania przewoźowe za trzy kwartały br. zostały przez nasz okręg wykonane z nadwyżką. Przewieziono więcej masy towarowej niż przewidywał plan, uzyskując przy tym dobre wskaźniki jeżeli chodzi o np. o średni załadunek 1 wagonu, skrócenie okresu o- brotu wagonem itp.

W IV kwartale przed wszystkimi rodzajami transportu w naszym województwie stanęło zadanie przewiezienia ponad 4 mln ton ładunków. Zadanie tym trudniejsze, że wzrostowi przewoźów towarzyszy minimalny wzrost potencjału przewoźowego, zwłaszcza w transporcie kolejowym. Kolej ma ogromne kłopoty z podstawieniem żądanej przez klientów liczby wagonów krytych. Stąd absolutna konieczność lepszego wykorzystywania przez klientów PKP taboru owarowego — węglarek oraz ustalenia, przewożących ładunków można będzie oddać do I kwartału 1965 roku.

Drugim ważnym zadaniem jest koordynacja przewoźów — maksymalne odciążenie taboru kolejowego. Pewne ładunki, zwłaszcza drobne, trzeba będzie przerzucić na tabor samochodowy, i to nie tylko PKS-u. Wydz. Komunikacji Prez. WRN opracowuje obecnie formy organizacyjnego włączenia do jesiennych przewoźów samochodów zakładów pracy. Tabor ten, oddany do dyspozycji PKS-u, pomoże w znacznym stopniu w rozładowaniu trudnej sytuacji.

Innym przewoźnikiem, z którym wiąże się duże nadzieje, i który już dał się poznać jako pełnowartościowy partner, jest transport wodny. Na naradzie

pado wiele propozycji form współpracy zarówno z Żeglugą Szczecińską, jak i z Żeglugą na Odrze.

Podsumowując dyskusję sekretarz KW, poseł Wit Drapich podkreślił, że zwiększenie zadań przewoźowych wynika z narastającego tempa rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu zadań polskiego handlu zagranicznego. Poseł wskazał również na potrzebę ustalenia priorytetu przewoźu poszczególnych ładunków i skoncentrowania uwagi na poprawie pracy „małych” klientów PKP, na konieczność zapewnienia przewoźu towarów tranzytowych oraz polepszenia przez transport obsługi punktów skupu produktów rolnych, (aż)

Kraków będzie miał imiennika we flocie

W POLSKIEJ ŻEGLUDZIE MORSKIEJ odbyło się spotkanie dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa — R. KARGERA i sekretarza KZ PZPR — F. SPYCHALSKIEGO z delegacją miasta Krakowa, w skład której wchodził: I sekretarz KM PZPR — J. KURZ oraz przewodniczący Prez. Rady Narodowej Krakowa Zb. SKOŁICKI. W wyniku tego spotkania zostało zawarte porozumienie o objęciu przez Kraków patronatu nad budowanym obecnie nowoczesnym liniowcem dla linii zachodnio-afrykańskiej PZM — m/s „Kraków”.

M/s „Kraków” jest pierwszym statkiem z długiej serii jednostek budowanych przez Stocznice im. A. Warskiego w Szczecinie dla PZM. Statek ten, o nośności 6 000 DWT, dzięki swojej szybkości, przystosowaniu do przewoźu olejów jadanych luzem, ładunków chłodzonych i mrożonych, drewna egzotycznego i ziarna kakaowego — będzie najnowocześniejszym statkiem na zachodnio-afrykańskim szlaku żeglownym. Wodowanie przewidziane jest w październiku 1965 r., a wejście do eksploatacji — w czerwcu przyszłego roku.

Jak wiadomo, Kraków miał już we flocie swego imiennika. Statek ten, stary parowiec jeszcze przedwojennej budowy, został przed kilku laty przekazany do kasacji. Objęcie patronatu nad nową jednostką PZM, noszącą imię królów polskich, jest wyrazem zainteresowania władz i społeczeństwa Krakowa gospodarką morską.

Po zakończeniu rozmów goście z Krakowa w towarzystwie gospodarzy zapoznali się z obecnym stanem budowy „Krakowa”.

Powrotny redyk

RZESZÓW PAP. Na stacji kolejowej w Łupkowie w pow. Sanok załadowany został ostatni transport owiec z legowatki redydu. W minionym sezonie letnim górale krakowscy wypasili w Bieszczadach ponad 50 tys. szt. owiec. Zakład bydzyński w Rymanowie zakupił od baców w Bieszczadach ok. 450 (tj. ok. 70 tys. więcej niż w ub.r.) ton tzw. bundzu owczego, przetwarzanego tu na sery i bryndzę.

W ZWIĄZKU Z KOMUNIKATEM Prokuratora dla miast st. Warszawy, Komenda Wojewódzka MO w Szczecinie przypomina, że wszelkie informacje dotyczące powyższej sprawy można też zgłaszać w Komendzie Wojewódzkiej MO w Szczecinie, ul. Małopolska 47, pokój 216 II piętro nr tel. 725-55.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WJĘCIU: S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem. S/S „BRIGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: S/S „KOLNO” — do Danii z węglem. S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” — do Danii z węglem. S/S „SLAWNO” — do Danii z węglem.

ZDERZENIE S/S „KOPALNIA MYŚLOWICE” NA WCHODZĄCY DO SZCZECINA statek PZM „Kopalnia Myślowice” najechał w dniu 11 bm. godz. 22 niewielki statek bandery NRF — m/s „Luisa Bergman”. Statek polski nie doznał żadnych uszkodzeń, natomiast m/s „Luisa Bergman” uległ awarii.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, temp. do 12 st. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków południowo-zachodnich. Jutro — bez większych zmian.

Ekipa realizatorów powróciła z Bułgarii

„POPIOŁY” — nowym polskim bestsellerem filmowym?

WARSZAWA PAP. W TYCH DNIACH POWRÓCIŁA Z BUŁGARII EKIPA ZDJĘCIOWA „POPIOŁÓW”. PROSIMY O KRÓTKĄ ROZMOWĘ KIEROWNIKA PRODUKCJI FILMU, WŁODZIMIERZA SŁIWIŃSKIEGO.

Białowieża otrzyma hotel

120 MIEJSC NOCLOWYCH liczyć będzie nowy hotel budowany obecnie w Białowieży na miejscu dawnego spalonego w ub. r. Koszt budowy tej inwestycji turystycznej (wraz z restauracją) wyniesie ok. 20 mln zł. Hotel będzie oddany do użytku w końcu 1965 r.

— W BUŁGARII PRZEBYWALIŚMY od 21 sierpnia. Nakręcone tam sceny to niemal piąta część całego filmu. Były to przemarsze wojsk, sekwencje z oblężenia i kapitulacji Mantui, spotkanie Gintuita z legionistami polskimi w wąwozie w Alpach i z generałem Dąbrowskim w Wenecji, walki w Hiszpanii. W takich scenach jak oblężenie Mantui i Saragossy brało udział po 600 statystów — żołnierzy bułgarskich.

Wraz z ekipą techniczną przebywało w Bułgarii 12 naszych aktorów. W kilku mniejszych rolach wystąpili również aktorzy bułgarscy.

Pogoda była doskonała, prace szły wyjątkowo sprawnie, poza ostatnimi dniami września, kiedy spadł śnieg.

— Czy zdarzyło się jeszcze coś nieprzewidzianego? — Jedno wydarzenie było naprawdę dramatyczne. Pociąg, który wiozł do Bułgarii rekwizyty, kostiumy oraz aparaturę uległ katastrofie w Czechosłowacji. Mieliśmy jednak szczęście — nasze wagony wyszły z niej bez szwanku.

DO POKOJU WCHODZI reżyser Andrzej WAJDA, od którego dowiadujemy się, iż w tych dniach nakręcone będą zdjęcia w okolicach Rembertowa. Będą to: scena przyjazdu Rafała do brata, pogrzeb Piotra Olbromskiego oraz pamiętna scena z kart powieści, w której księżniczka Elżbieta

uderza Rafała szpicrutą. Jako księżniczka wystąpi dublerka, gdyż Beata Tyszkiewicz, która gra tę rolę, przebywa obecnie w Indiach.

Od końca do października wykonano już blisko połowę zdjęć. W najbliższym czasie — „kreść” się będzie w pobliżu Placu Zamkowego w Warszawie, potem ekipa przeniesie się do Wrocławia i Spawy. Zakreślenie zdjęć przewidziane jest na marzec.

Zginęli uciekając przed pościgiem

25-letni Henryk Moczała z Żor i 22-letni Jerzy Maciończyk jechali motocyklem w sta nie nietrzeźwym. Na wezwanie spotkanego patrolu milicji nie zatrzymali się. Zaczęli uciekać w kierunku średmiejsia Żor. Milicyjni „Warszawa” rozpoczęli pościg.

Mijając przejazd kolejowy kierujący motocyklem Maciończyk nie mógł sobie poradzić z ostrym zakrętem. Z pełną szybkością uderzył w przydrożne drzewo. Na miejscu poniosł śmierć pasażer, siedzący na tylnym siedleku, Henryk Moczała. Maciończyk odwieziony został z ciężkimi ranami do szpitala, gdzie zmarł kilka godzin po wypadku.

NASZA POGODYNKA

Zachmurzenie duże z częstymi opadami

W CIĄGU 7 PIERWSZYCH DNI I DEKADY PAŹDZIERNIKA w całej Polsce nie spadła ani kropla deszczu. Dopiero w ostatnich dniach początkowo na zachodzie, a następnie w centrum i na wschodzie przeszły deszcze. Przyszły w samą porę, gdyż mała ilość opadów w poprzednich dekadach pogłębiła deficyt wilgotności gleby.

WARTO JESZCZE PODKREŚLIĆ niekorzystny bilans temperatury. W tym roku wystąpienie pierwszych silnych przymrozków i to trwających przez kilka dni z rzędu wypadło o ponad 3 tygodnie wcze-

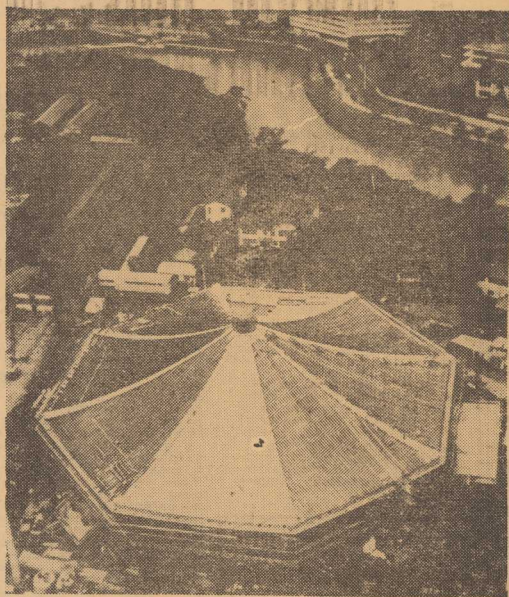
śniej niż w roku ubiegłym. Przy tym temperatura spadła miejscami aż do minus 6-7 stopni, co spowodowało zmarnieć liści na wielu plantacjach tytoniu.

Tyle o wpływie pogody na rolnictwo. A teraz horoskopy. Są one o tyle ułwatone, że obecnie nad Europą przeważają układy niskiego ciśnienia i wszystko przemawia za utrzymaniem się w najbliższych dniach pogody o przeważnie zachmurzenia dużego z częstymi opadami i tylko przejściowymi rozpozgodzeniami. Na zachodzie kraju oraz w dzielnicach południowych nateżenie opadów ma być największe zaś w centrum i na wschodzie nieco mniejsze. Ten okres chmurny i deszczowy utrzyma się do 16-17 października. Końcówce dni II dekady przynieść mają poprawę pogody; dłuższe rozpozgodzenia i stopniowy spadek temperatury.

WICHEREK

Zmiana cen jaj

Z DNIEM 14 RM. ustaliła się nowa, sezonowa cena detaliczna jaj: — Jaja świeże I gat. — 2,10 zł za 1 sztukę. — Jaja świeże II gat. — 2,10 zł za 1 sztukę. — Jaja chłodnicze — 2,20 zł za 1 sztukę. — Jaja wapnowane — 1,90 zł za 1 sztukę.



Dzieje Tokio sięgają XV wieku. Mieszkańcy ówczesnego Edo, bo tak niedługo zwano się Tokio, z upodobaniem, jak wspominały kroniki, oddawali się kontemplacji wielozłotych baraskających w czystych, błękitnych wodach zatoki. Jeszcze przed rewolucją przemysłową w XVIII w. ludność Edo przekroczyła milion mieszkańców. W 1868 r. siedziba cesarska przeniosła się z dawnej stolicy Kioto (po japońsku: „Stolica Zachodnia”) do Edo nazwanego od tej pory Tokio („Stolica Wschodnia”). Tylko w latach 1952-60 ludność Tokio zwiększyła się o „cały Paryż”, by osiągnąć jak podają najnowsze statystyki, 10,5 mln. Jest więc największym miastem na świecie.



NA ZDJĘCIU: Piękna hala Budokan Hall, w której odbywa się olimpijski turniej judo.

TOKIO TWORZY CZWOROBOK, wsparty od południowo-wschodu o wody zatoki — dzisiaj mętne i bure, jak zwykle w wielkim porcie. Na północy i południu leżą wielkie dzielnice przemysłowe, sięgające aż po Jokohamę. I pierwsze spojrzenie przybysza zatrzymuje się na składach i fabrykach

Czy także... najbrzydszym?

Ku zachodowi i południowemu zachodowi, w kierunku Fudzi, biegną dzielnice mieszkaniowe, ciągnące się pasem długim na 100 km. Najbardziej „zapotrzebowane” są te, która skłania się w dzielnicach handlu i rozrywki, w samym sercu miasta — Gimza, Jurakuszo, Manugushi. Pomimo fasady, kryjące neonami, wszystko to słońce jest tu tak, że niemal zakrywa niebo. Skrawek ziemi kosztuje w tym miejscu drożej niż gdziekolwiek indziej na świecie.

Życie dworcowe

To taka tokijska specyfika. Zaczęło się od tego, że pewien przedsiębiorca zapoczątkował nazwiskiem Goło wpadł na pomysł wykorzystania budynków dworcowych dla celów handlowych. Obrat na ten cel warty węzeł kolejowy w biednej dzielnicy Sziuhya i we wnętrzu budynku dworcowego pobudował sklepy, restauracje, kawiarnie, kino i... planetarium.

Za przykładem Sziuhya poszły inne dworce tokijskie. Mieszkańcy w ich murach sklepy zaspokajają działy potrzebne nie tylko przy jeździe, ale całej dzielnicy.

Wszystko dla Olimpiady

Blisko 2 mld dolarów wydała Japonia na przygotowanie sioły na Igrzyska i przyjęcie gości. Jak przybyło do deszczu wyrosło wokół centrum około 10 tysięcy domów wysokości od 4 do 7 pięter.

Tysiące pokoi oczekiwało najazdu przywódców z całego świata, w tym — 1600 w najnowocześniejszych wyposażonych nowych hotelach „Otan” i „Tokyo Prince”, wliczając 1600 — kole w siedmiu zakwaterowanych w porcie tokijskim stłatkach.

Wyżywienie zapewniają 43 tysiące restauracji, kawy — 19 tysięcy kawiarni, przekąski — 16 tysięcy barów, rozrywek — ponad pół tysiąca kin, 4 orkiestry symfoniczne, 2 opery, teatry, dancingi, place zabaw, boiska sportowe.

(JR)

Konserwatyści czy labourzyści?

ROZMOWA W „VODCE” NA CROMWELL ROAD

(Korespondencja własna z Londynu)

— Sir Alec jest co prawda nieskazitelnym dżentelmenem, ale to zero, kompletne zero!
— Co rozumiesz przez „zero”? — pytam.
— To, że nie jest w stanie nie tylko rozwiązać problemów, przed jakimi stoi Wielka Brytania, ale nawet nie potrafi ich w pełni dostrzec.
— Nieprawda! Jest świetnym mężem, ojcem, wspaniałym człowiekiem rozumiejącym ludzi.
— Za to Wilson — replika je przeciwieństwa — znacznie szybciej myśli. A to jest cecha przydatniejsza do rządzenia niż wysokie kwalifikacje na męża i ojca.
— Nie ma o czym mówić — przerywa zwolenniczka status quo i tak Labour nie przejdzie.
— Jesteś tak bardzo pewna? Szanse są „fifty-fifty”.

DYSKUSJA TOCZY SIĘ na Cromwell Road w Londynie w restauracji pod zmienną nazwą „VODKA”. Przy blasku świecy jemy to, co w spisie figuruje jako „blinis”, „pirożki” i „borscht” — nędzne falsyfikaty słowiańskich dań. Jest nas trzy: dyrektorka świetnie prosperującego choć małego biura podróży „Sanders”, współpracującą zresztą bardzo żywo z „Orbisem”, „Intouristem” i całym „Wschodem”; londyńska dziennikarka i ja. Dyrektorka od „Sandersa” reprezentuje

„prawicę”, dziennikarka „lewicę”, a ja jako osoba postronna stanowię coś w rodzaju publiczności. Argumenty „prawicy” są raczej natury emocjonalnej, dziennikarka, więcej wyrobiona politycznie, operuje racjami bardziej rzeczowymi.

HASŁA SĄ MNIEJ WIĘCEJ TE SAME, co w oficjalnych wystąpieniach Home’a i Wilsona. Dyrektorka od „Sandersa” głosi za konserwatystami, że dążenia Labour Partii do zrzeczenia się kontroli nad własną siłą nuklearną, pchniętych Wielką Brytanię w zależność od innego mocarstwa, dziennikarka, za Partią Pracy, podnosi postulat stopniowej ludności i stale pod rządami konserwatystów żyjących cen na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby.

MÓWIONO, że Anglicy to naród zimnokrwisty, który nawet w obliczu burz dziejowych zachowuje „angielską flegmę”. Nie ma w tym krzyżu prawdy. W toku dyskusji moje panie dostały wypieków, wpały sobie w słowo, chciałyby się rzec, za czegoś brały.

— Jednego nie rozumiem — wrócić się do dyrektorki od „Sandersa”. Co ci będzie przeszkadzało zimny Wilson, jeśli nawet wygra wybory i umnie ster rządów? Ty, dyktarka, rozwiać się będzie dalej; dalej będziesz prowadzić swoje biuro.

— A właśnie że nie! Gdy Labour zwycięży, takie biuro jak moje małe, ekskluzywne, dla ludzi zamocnych, nie będzie mogło się ostać. Nie wytrzyma podatków. Zostanie „zjedzone” przez wielkie biura pod ręką, takie jak Cook, prosperujące wycieczki tanie, dla ludzi pracy...

— A więc strach o własny business, nie dobro powszechne, lecz u podłoża twoich poglądów — nie może postrzymać się od ostatecznej konkluzji dziennikarka.

— Szkoda, że nie możesz tu być piętnastego października.

— Dlaczego?

— To będzie czas gorący i ciekawy. Szkoda, że nie możesz tu być! — Słowa te wypowiedział bookmaker na totalizatorze końskim. Zawód, zdawałoby się, z polityką jak najmniej związany.

— Kupiłem ci gazety (bookmaker odprowadza mnie do pościu). „Daily Mirror”, „The Guardian”, „Observer”. O różnym poziomie, ale wszystkie postępowe.

— Zdawało mi się, że jesteś raczej konserwatystą — mówię.

— I used to be — byłem. — Bookmaker używa formy z „used”, która w angielskim oznacza bezpowrotną przeszłość. Byłem, ale konserwatystą w ostatnich czasach stał się reakcyjny.

Ale i on jest zdania: szanse są na „fifty-fifty”.

EWA BERBERYUSZ

Ocalona królowa piękności

19-LETNIA ROSEMARY WILLIAMS, angielska królowa piękności, która wskutek nowotworu oślepa na lewe oko i stanęła przed groźbą utraty wzroku, została uratowana dzięki pomysłom przeprowadzonej niebezpiecznej operacji. Obecnie odzyskała wzrok. (j.o.)

Odszkodowanie dla tancerki

PRIMABALERINA opery paryskiej zaskarżyła do sądu dwóch partnerów, którzy nie zdołali jej złapać gdy — zgodnie z rolą w operze Berlioz „Andromacha” — miała paść zemdlna na scenie. Tancerka odtkwiła się potłukła i przez rok nie mogła występować. (j.o.)

Z cyklu: POLAK — WĘGIER

Nie tylko „szable i szklanki”

TRADYCYJNYM OŚRODKIEM gospodarczego zainteresowania Węgrów jest śląski węgiel. Wynika to z faktu, że nasz południowy partner należy do krajów wyposażonych przez naturę w surowce energetyczne. Śląsk ślą rzeczy musi więc spełniać rolę głównego dostawcy węgla i koksu. Ale nie tylko do tego ogranicza się nasza rola.

WĘGRY, zabiegając o poprawę swej sytuacji energetycznej i rozbudowę własnego przemysłu węglowego, korzystają z daleko idącej pomocy polskiego partnera. Jest to pomoc oparta na zasadach wzajemności, składająca się na nią obustronne dostawy urządzeń i maszyn górniczych oraz wymiana materiałów naukowych.

Np. katowicki Główny Instytut Górniczy od wielu już lat utrzymuje współpracę z pokrewnym „Bányászati Kutató Intézet” w Budapeszcie. Na podstawie podpisanej ostatnio umowy między kierownikami resortów górnictwa obu krajów opracowane zostały szczegółowe plany współpracy naukowców — górników, obejmujące 16 grup tematycznych.

SA TO TEMATY KONKRETNE, obliczone na szybki profit dla obydwu współpracujących resortów. Podobnie założenia przyświecały górnictwu Polski i Węgier, gdy przed pięć laty nawiązywano kontakty dla utworzenia mieszanej spółki akcyjnej mającej wydobywać węgiel z górnośląskich hald.

Od momentu powstania „Haldeksu” minęło już 5 lat z okładem — trzeźni br. „Haldek” obchodził uroczysty jubileusz — wyprodukował 200-tysięczną tonę węgla. Jak na współpracę dwu rzetelnych partnerów przysłało, 100 tysięcy ton pozostało w Polsce, drugie tyle otrzymały Węgry.

NA ŚLĄSKU mówi się o „Haldeksie” w samych superlatywach: dzieki sprytnemu pomysłowi węgierskich wynalazców otrzymujemy niemal z niczego taki węgiel (150 zł za tonę), a w dodatku wy-

zbywamy się kłopotu w haldami. W wyniku pracy „Haldeksu” ubyło odtąd 2 miliony ton hald.

LICZBY TE nie wymagają chyba komentarzy. Są wymownym dowodem namacalnych korzyści ze współpracy dwu partnerów, którzy nie chcą ograniczać swej przyjaźni do przyszłowiowej „szabli i szklanki”...

JACEK MAZIARSKI (ZAP)

W HABICIE MNICHA

NA WYKARCZOWANEJ POLANIE WŚRÓD PUSZCZY PARAGWAJSKIEJ stoi kilka drewnianych domków. O pięć kilometrów stąd, tuż nad granicą z Argentyną, którą tworzy Rio Parana, znajduje się osada Carlos Antonio Lopez. Stacjonuje tu mały garnizon wojskowy. Z samotnym osiedlem łączy garnizon drogą prowadzącą przez gęste lasy, możliwą do przebycia samochodem tylko przy dobrej pogodzie. Druga wąska wstęga drogi łączy polanę z położonym na północ San Vincente, gdzie również rozlokował się garnizon. Cały obszar między obu placówkami wojskowymi — to teren wojskowy, na który obokracjowcom wstęp jest zakazany. W jednym z budynków na polanie mieszka od kilku lat 53-letni dr Josef MENGELE, były SS-Hauptsturmführer i były lekarz obozu koncentracyjnego w Oświecimiu.

Te kryjówkę Mengele wykręcił, po ośmiu tygodniach uporczywych i pełnych przygód poszukiwań, dziennikarz ham burskiego tygodnika „DER SPIEGEL” — Herbert JOHN. Nie stanął on co prawda oko w oko z dr Mengele, zdołał jednak ustalić miejsce, gdzie ukrywa się ten zbrodniarz wojenny.

John w czasie swej wyprawy występował jako były nazista szukający „bezpiecznego schronienia” dla swego rzekomego przyjaciela, wybitnego hitlerowca. Aby nie wzbudzać podejrzeń, przedstawiciel „Spiegla” przybrał na pewien okres habit, podając się za ojca Huberta, zakonnicę-dominiikanina.

Jak wiadomo, dr Josef Mengele był od r. 1933 aż do zakończenia wojny lekarzem obozowym w Oświecimiu. W r. 1945 Mengele został uwięziony, potem przebywał w swym rodzinnym mieście Ginzburgu nad Dunajem, skąd w r. 1950 uciekł do Argentyny. Tam przebywał do maja 1960 r. Gdy pochwyciono Eichmanna, czując, że ziemia zaczyna mu się palić pod stopami, przeniósł się do polskiego Paragwaju, gdzie przysięgnięty został przez kolonistów niemieckich w okolicy Encarnacion. W końcu, w obawie o własne bezpieczeństwo, uznał za wskazane osiedlić się na wspomnianej polanie w puszcy paragwajskiej. Ale z tej kryjówki robi częste wyprawy do stolicy kraju — Asuncion, a w ciągu ostatnich lat był nawet kilka razy w Europie. Także w Niemczech zachodnich, gdzie poszukiwany jest przez władze sądowe. Tam, w Monachium spotkał się z żoną, obecnie stale przebywającą we Włoszech.

(ZAP)

NA TROPIE Dr MENGELE

Powracająca fala

POWRACA TO ZAGADNIENIE — gdzieś na jesieni — rokrocznie. Czy to dobrze, czy źle? Chyba dobrze, że jednak stale, uporczywie zmusza do poświęcania mu uwagi. Ale na pewno źle, że występujące nieścisłości przewyższają się reakcje wręcz zaskakujące.

Czytam na przykład w liście:

„(...) Chłopak rozpoczął klasę dziesiątą i jeśli wszystko pójdzie dobrze — za dwa lata maturę. A po maturze? Myślisz, że będzie chciał zdać egzamin na wyższą uczelnię. Pozostaje więc problem wyboru (...) Nie jest to problem łatwy do rozstrzygnięcia, jeśli zainteresowania nie są zupełnie jasno wykrystalizowane i jeśli nie ma się pełnej świadomości czego należy oczekiwać od poszczególnych kierunków, od poszczególnych wydziałów (...). Dlatego już na pierwszym klasowym posiedzeniu rodzicielskim zaproponowałam, by przynaj-

mniej raz w miesiącu poświęcić godzinę na rozmowę z dziećmi i uczniami na temat wyboru, zainteresowań oraz warunków, które trzeba spełnić, by podjąć studium na poszczególnych kierunkach, na temat specyfiki poszczególnych zawodów oraz na temat innych niż studia wyższe perspektywy stojących przed absolwentami szkół średnich. Zdumiała mnie jednak reakcja szkoły: zbyt mnie krótko i wczelono, że na to będzie czas w klasie jedenastej (...).”

W KLASIE JEDENASTEJ? Dopiero? Nie jest to rozwiązanie najciekawsze. W klasie jedenastej dyskusje na ten temat powinny być kontynuowane, nie zaś rozpoczynane.

W wielu jeszcze szkołach z odpowiedzią na owe sprawy najbardziej istotne czeka się niekiedy aż do ostatniej niemal chwili przed zbieraniem zgłoszeń na wyższe studia. Czyż nie temu właśnie przypisać należy niejedno rozczarowanie, niejedną zawód, niejedną fałszywą decyzję?

Zresztą nie zawsze fakt krytycznej zainteresowania przebiega, że młody człowiek — jeśli nawet zda egzamin wstępny — podoła kierunkowi, który uważa za „swoją”. To nie są sprawy proste i wydaje się, że zbyt jeszcze nie miało szkoła i rodzice korzystają z tych zdobyczy nauki, które mogą wspomóc w wyborze, ułatwić decyzję, powstrzymać od błędnego kroku. Mam na myśli usługi specjalnych poradni, które na podstawie określonych mierników obiektywnych są w stanie ułatwić młodym ludziom zorientowanie się, jakie perspektywy kojarzą się z ich uzdolnieniami, a jakie przeciwskazania należy wziąć pod uwagę.

Wyciągając wnioski z przeprowadzonych analiz, ZG „Społem” postanowił reaktywować służbę zaopatrzeniową, powiększając jej skład o ponad 650 handlowców. Duży nacisk położony też będzie na podnoszenie kwalifikacji pracowników służby zaopatrzeniowej, zwłaszcza w dziedzinie towaroznawstwa. Oczywiście, kierownicy sklepów nie zostaną całkowicie zwolnieni od odpowiedzialności za politykę zakupów. Jednak nie będą na to tracić nadmiernej ilości czasu. (bk)



— Nie lubię chłopców niższych ode mnie...
(Rys. E. Messer)

URZĄDZENIA klimatyzacyjne dla statków i hut

ZAKŁADY „Klimat” w Świebodzicach na coraz większą skalę rozwijają produkcję specjalnych urządzeń klimatyzacyjnych i wentylacyjnych dla statków. W urządzeniach te zaopatrywane są m. in. wszystkie budowane u nas statki, przeznaczone na eksport. Do niedawna tego rodzaju urządzenia sprowadzaliśmy z zagranicy, płaćąc po kilkanaście tysięcy dolarów za jeden komplet. Zakłady świebodzickie budują również specjalne urządzenia klimatyzacyjne, które instaluje się na wielkich sumniach w hutach i walcowniach.

ków studiów i specyfiki poszczególnych zawodów, nie wystarczy, zwłaszcza w obliczu wyżu demograficznego, który na zabieg formalny nie będzie zły.

MAMY duże możliwości uświadamiania młodzieży, stwarzania jej merytorycznych przesłanek wyboru. Poprzez oddziaływanie szkoły, poradni, przedstawicieli poszczególnych zawodów spośród rodziców, przedstawicieli różnych zawodowych organizacji i zrzeszeń, które nigdy nie odmawiały pomocy, a często (np. prawnicy, większe organizacje techniczne) same proponują włączenie się do organizacji szkolnych spółek.

MOŻLIWOŚCI jest wiele. Fakt istnienia „powracającej fali” świadczy jednak, że możliwości te nie wszędzie jeszcze wykorzystujemy całkowicie. Dlaczego? Czas przecież uleka.

B. JANKOWSKI

Pierwsze jesienne mgły



Foto: Maciej JASIECKI

Koncert SFOS-u

NA ZAKOŃCZENIE Miesiąca Odbyć Kraj i Stolicy, w niedzielę 11 bm. przed południem w Sali Kameralnej Zamku Książąt Pomorskich odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez SFOS. W koncercie wystąpił, witany o wacynie po powrocie z Pragi, Szczeciński Chór Chłopięcy „Słowiki” pod batutą J. Szyrockiego. Występy szczecińskich „Słowików”, z repertuarem wykonanym w czasie objazdu po Czechosłowacji, były niezwykle entuzjastycznie przyjmowane przez liczną zgromadzoną na koncercie publiczność.

Giełda Książki Technicznej

W PONIEDZIAŁEK w sali NOT-u w Al. Wolności Polskiej została otwarta Giełda Książki Technicznej. Impreza ta, pierwsza w Szczecinie, związana jest z trwającymi aktualnie VII Dniami Książki i Prasy Technicznej, jej organizatorem, z inspiracją Wojewódzkiej Komisji Spółwzajemniczenia Książki i Prasy Technicznej, jest Dom Książki. Już w pierwszym dniu trwania Giełdy sala NOT-u, w której wystawiono

egzemplarze okazowe wszystkich dziedzin literatury technicznej, odwiedzili liczni przedstawiciele szczecińskich zakładów pracy. Należy się spodziewać, że impreza ta spełni swoje zadania. Giełda otwarta będzie do piątku bieżącego tygodnia włącznie.

58 spotkanie z piosenką

„Szczecińskie „Spotkania z piosenką” mają już swoją tradycję i



zwołaniów wśród dorosłych i młodzieży. Przekonać się mogliśmy o tym na niedzielnym koncercie w sali ZBM-u (kino „Promień”), z którego nie mogła po prostu pomieścić wszystkich przybyłych na tę imprezę, co wywołało nawet pewien chaos w jej organizacji, spotęgowany przez źle działające głośniki. Niemniej jednak impreza zaśluga na uszanie. W tym roku patronat nad nią objął ZMS, a go-

TEN OPTYZM JEST UZASADNIONY

DOTYCZĄC tempo wzrostu produkcji było u nas na ogół wyższe niż tempo wzrostu eksportu. Na tym istotnym edunku rysuje się zmiana. Jak bowiem oświadczył w swej niedawnej informacji na sejmowej komisji handlu zagranicznego minister W. Trampczyński, można oczekiwać że eksport zwiększy się w roku bieżącym o 10 proc. Będzie więc wyższy niż zakładano w planie, wyższy niż wzrost produkcji i wyższy niż w latach 1962 i 1963.

Niemalby wpływ na to osiągnęła nietylko zmiany w systemie bożców oraz rzecz ważna — odejście od popularnej do niełatwa dewiza „zażyj sobie rzeź” i skrobieć i wciągniecie przedsiębiorcy przemysłu do udziału w zagranicznych transakcjach handlowych.

Z tym wiąże się druga istotna sprawa poprawy struktury eksportu. Polska nie jest i nigdy nie będzie krajem samowystarczalnym; import jest koniecznością i w miarę dalszego rozwoju gospodarczego będzie wzrastał. Ale pokrywać koszty tego importu powinniśmy przede wszystkim gotowymi wyrobami przemysłowymi, zwłaszcza eksportem maszyn i urządzeń. Podkreślono to w sposób dość głośny w uchwałach IV Zjazdu PZPR. Obecnie, po pewnym zahamowaniu w roku ub., ta zasada zaczyna być realizowana konsekwentnie. W pierwszym półroczu br. — chyba po raz pierwszy — eksport maszyn i urządzeń był wartościowo wyższy niż import inwestycyjny. Ze wspomnianego wynika, że zadania planu ujęte w NPG zostaną wykonane, przy czym eksport inwestycyjny do krajów socjalistycznych w porównaniu z rokiem ub. wzrośnie o 15 proc. a do krajów pozostałych — o 20 proc. Także w zakresie przemysłowych towarów konsumpcyjnych eksport handlu zagranicznego przewyższa, że eksport przekroczy do końca roku wartość miliarda złotych dewizowych, co w stosunku do roku ub. oznacza wzrost o ok. 100 mln złotych dewizowych.

TRZECIE podstawowe zagadnienie, dotyczące związane z obu poprzednimi, to konieczność stopniowej — ale przeprowadzonej w możliwie szybkim tempie — likwidacji deficytu w bilansie handlowym, prowadzonego do kosztownych i dokończonych zadłużen krótkoterminowych. W latach poprzednich tempo wzrostu importu na ogół przekraczało tempo wzrostu eksportu, właśnie na skutek niedopasowania struktury eksportowej do możliwości produkcyjnych. W tym roku przewidziany wzrost eksportu wyniesie 16 proc., podczas gdy importu tylko 3 proc.

Czy można zatem powiedzieć, że wysiłki zdecydowane nie z kregu trudności w dziedzinie handlu zagranicznego? Spoczęcie na laurach byłoby grubo przedwcześnie. O ile bowiem udział gotowych towarów przemysłowych w całości naszego eksportu wyniesie w tym roku przypuszczalnie 48 proc., to w odniesieniu do krajów kapitalistycznych wysoko rozwiniętych poprawa struktury eksportowej jest ciągle niedostateczna. Warto przy tym pamiętać, że przeszkoda, przy najmniej na wielu rynkach, przestała już być ograniczenia kontyngentowe, hamujące import do Polski. Sprawa decydująca pozostała przystosowanie produkcji od strony jej nowoczesności, jakości, wyglądu zewnętrznego, opakowania itd. — do wysokich wymagań tych rynków. W tym też kierunku muszą się dalsze wysiłki samych producentów towarów przemysłowych na eksport i central handlu zagranicznego.

GRZEGORZ OSSOWSKI

spodarzem imprezy jest klub „Budowlanych”. Bilansujące imprezy odbywać się będą — co jest szczególnie cenną inicjatywą w peryferyjnych ośrodkach kultury. W niedzielę zaprezentowano słuchaczom piosenkę „Przyjdzie na to czas”.

„Filipinki” na cenzurowanym

POPULARNE, nie tylko w Szczecinie, ale już i na granicy, „Filipinki” obchodzą już czwartą rocznicę z równie popularną „Zgadulą”. Ostatnio wystąpiły w Łodzi. Niestety, nie znalazły tam pełnego uznania, co na ich temat pisał recenzent „Expressu” ilustrowanego:

„Przed rokiem te sympatyczne dziewczęta zdobyły sobie sympatię całego kraju swoją miłośnością i świeżością. Lubia je wszyscy. Jednak to, co chcieliśmy publiczności rok temu, dziś nie wystarczy. Stare piosenki z ich repertuaru zna cała Polska — nowe, utrzymane w stylu adaptowanych „paradek” — przystępne, ale nie miałyby ochoty publiczność. Trudno — stwierdza krytyk — ale eko- ro młode dziewczęta chcą pozostać na estradzie, muszą się uczyć i dużo pracować”.

(Kart)

„Trojaczki” w Kosmosie

I ZNOWU radzieccy badacze Kosmosu zaskakują cały świat rozmachem i doniosłością swego nowego eksperymentu. Wyrzucili przed siedmiu laty pierwszego sztucznego satelitę Ziemi, uczeni radzieccy ani na chwilę nie ustąpili ze swej czołowej pozycji w kosmicznych zdobyczach. Pierwsi umieścili na orbicie sztucznego satelitę Ziemi, pierwsi dotarli z „Lunnikiem” do Księżyca, pierwsi wysłali człowieka w Kosmos, pierwsi dokonali synchronizowanych lotów zespołowych i obecnie pierwsi ruszyli w Kosmos zbiorowo na jednym statku kosmicznym.

KONSEKWENTNY PROGRAM

JAKKOLWIEK uczeni radzieccy nie ogłaszają swych programów badań kosmicznych, w świecie oczekiwano ze strony Związku Radzieckiego takiego właśnie eksperymentu. Wynika on po prostu z konsekwentnie realizowanego dotychczas programu, którego najbliższym celem jest lot radzieckich kosmonautów w kierunku Księży-

ca. Wskazywały na to również podawane w prasie radzieckiej komunikaty o pracach nad budową nowego typu statku kosmicznego, a także komunikat o próbach wyrzucenia do obszaru Oceanu Spokojnego nowego typu superpotężnych rakiet noszących dla nowych obiektów kosmicznych. Wskazywały na to wreszcie przedłożone przez ZSRR w Paryżu wiosną br. propozycje odnośnie ustanowienia nowej dyscypliny — rekordów kosmicznych dla statków z załogą wieloosobową.

WŁASNIÉ takim wieloosobowym statkiem jest „Woschod”, na którego pokładzie zasiadli przedstawiciele zawodów najbardziej niezbędnych w załogowych lotach na Księżyc i inne planety.

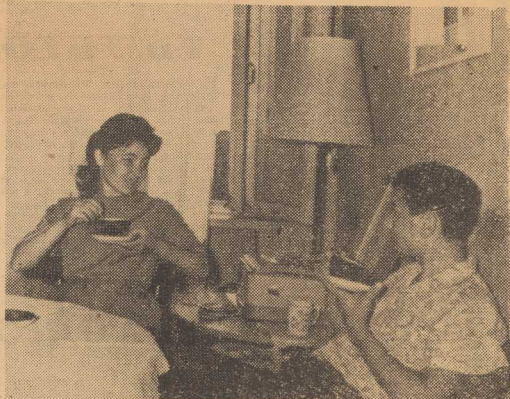
WSZYSTKO JEST MOŻLIWE

GŁÓWNYM celem obecnego lotu jest wypróbowanie nowego typu statku kosmicznego, a także zbieranie warunków pracy i bytu zespołu kosmonautów w czasie długotrwałego lotu kosmicznego.

Nie znamy szczegółów budowy statku „Woschod”, ale biorąc pod uwagę eksperymenty, które poprzedziły lot tego statku, szczególnie eksperymenty z manewrującymi aparatami kosmicznymi typu „Polet-1” i „Polet-2”, można przypuszczać, że „Woschod” dysponuje też tymi rodzajami możliwości. A jeżeli tak — to już w czasie trwania tego eksperymentu, albo w najbliższej przyszłości należy spodziewać się wystąpienia dwóch takich statków i przeprowadzenia próby ich spotkania na orbicie.

W.K.

Kosmonauta — lekarz, Borys Jegorow z żoną Eleono (CAF)



92 sputniki krążą wokół Ziemi

OD 4 PAŹDZIERNIKA 1957 pamiętnie daty wystąpienia pierwszego radzieckiego sputnika — na orbicie okołoziemskiej wystartował do 12 km. w sumie 25 sztucznych satelitów, z czego 92 krąży jeszcze ciągle w przestrzeni kosmicznej. Ponadto Ziemię okrąża około 350 reszek sztucznych satelitów, rakiet i rakiet noszących, a także około 400 milionów igieł miedzianych, które przed dwoma laty uczeni amerykańscy roznosili dla odbicia fal krótkich i które od tego czasu otaczają naszą planetę pasmem o szerokości i głębokości 40 kilometrów. (J.O.)



Dr. Konstanty Feoktistow w zaciszu domowym, z żoną. (CAF)

Podpatrzono Wenus

NIEZWYKŁE FOTOGRAFIE

Wenus otrzymali uczeni z Obserwatorium Uniwersytetu Charkowskiego. Na zdjęciach wykonanych w promieniach nadfioletowych przed wschodem Słońca, wykryto na tarczy planety wielką ciemną plamę.

Znany astronom radziecki, Mikołaj Barabaszow, oświadczył, że według wszelkiego prawdopodobieństwa udało się sfotografować wielkie przejaś-

nienie w górnej warstwie obłoków, szczelnie otaczającej Wenus i zasłaniającej przed nami jej powierzchnię.

Położenie plamy na tarczy pozwala sądzić, że w tej części widać przez atmosferę ciemną powierzchnię Wenus.

W swoim czasie amerykański astrofizyk Ross wykrył na zdjęciach nadfioletowych Wenus niewielkie jasne i ciemne smugi. Ross przypuszcza, że jasne miejsca są obłokami, a ciemne — miejscami wolnymi od górnych obłoków, ukazującymi nam niżej leżące chmury o żółtym zabarwieniu, zapewne zmieszane z pyłem.

Uczeni z Charkowa również zarejestrowali w promieniach nadfioletu tego rodzaju smugi. Jednakże — podkreślił Barabaszow — tak ogromne plamy, jak ta, którą wykryliśmy obecnie, nikt jeszcze nie obserwował”. (NNT-PAP)

Całkowite i zupełne zaćmienie Księżyca

JAK WIADOMO, 23 czerwca bieżącego roku nastąpiło całkowite zaćmienie Księżyca widzialne zresztą i w Polsce. Było to wyjątkowo „ciemne” zaćmienie. W czasie jego trwania powierzchnia Księżyca prawie zupełnie przestała być dostrzegalna. Zwykle, chociaż Ziemia przesłania Słońce, jej atmosfera rozprasza część zielonych i czerwonych promieni, które też nawet w czasie trwania zaćmienia dochodzą do powierzchni Księżyca. W tym roku na wysokości 15 do 30 km unosił się w atmosferze ziemskiej dużo pyłu wulkanicznego pochodzącego z wybuchu wulkanu. Pyl ten został wyrzucony przez wulkan na wyspie Bali w Indonezji w czasie wybuchu w dniu 17 marca 1953 r.

Z tego też powodu od roku zachody Słońca są u nas bardziej czerwone niż zwykle i jeszcze 30 minut po zachodzie daje się obserwować purpurowy kolor nieba — ta purpura właśnie stanowi jeszcze jeden dowód zapalenia wyższych warstw atmosfery. (S.K.)

Francuski sputnik w 1965 r.?

PIERWSZY francuski mikroksjęzyk wełści w niebo w ciągu najbliższych dwóch lat.

Gaston Palewski, minister badań atomowych i kosmicznych Francji, powiedział ostatnio, że pierwsze dwa sztuczne satelity zostaną wysłane pod koniec roku 1965 lub na początku 1966. Pierwszy z nich, D-1, umieści na orbicie rakiet francuska Diamant, drugi natomiast poleciał w czubie amerykańskiej rakiety nośnej Scout.

W Gujanie Francuskiej w pobliżu równika rozpoczęto już budowę kilku wyrzutni, z których wystartują oba satelity. Palewski oświadczył, że pierwsze francuskie mikroksjęzyki będą mierzyć natężenie promieniowania w Kosmosie, (NNT-PAP)

Biblioteczka dla kosmonautów

CALA Biblia wydrukowana na papierze światoczystym, które zmienia trwały kolor pod wpływem światła, lania promieni ultrafioletowych lub fioletowych. Utrwalony tekst można zetrzeć przy pomocy kciuka lub naswietlenia innej diogeni fa-
la, zależnie od rodzaju barwnika.

W ten sposób wyeliminowane jest wywołanie. Teksty zapisane na płytkach czy blonach fotochromicznych są powiększane, tak samo jak to się robi z mikrofilmami.

(NNT-PAP)

Na paszport turystyczny. Mimowolnie zerknął na jej datę urodzenia. 1888 rocznik. Późno odczuwał się w niej instynkt podróżniczy. Całkiem już machinalnie przejrzał do końca listę. Nie mylił się. Osoba nosząca lub postępująca się nazwiskiem „Waldrauch” aż do krańca przekraczała granicę w 1959 roku.

Zamyślił się głęboko. Mógł to być najzwyklejszy przypadek, mogły też wizyty owej kobiety mieć jakiś ściśle określony charakter. Zanotował w swym bloczku jej personalia i mimo że jego organizm gwałtownie upominał się o odpoczynek, podjął niewdzięczną lekturę.

6 grudnia 1960 roku. Godzina 21.43. Na peron dworca w Zebrzydowicach powoli wypełniał czarny wąż międzynarodowego pocągu szycąc głośno i jakby gniewnie. Celnicy ruszyli do wagonów. Wszystkie zapowiadano spokojną pracę. Peszerowie otwierali walizki, pokazywali dokumenty.

— Proszę o paszport! — zwrócił się grzecznie wtopista do starszej, tegawej kobiety, siedzącej swo-
bodnie przy oknie.

— Waldrauch Hermína! — przeczytał rozmyślnie głośno, po czym obrócił się nieznanym ruchem, jakby zamierzał lepiej przyjrzeć się prosiłkowi dokumentu. Towarzyszący mu cywil mrugnął niedostrzeżalnie.

— Czy ma pani coś do odcienia? — spytał idący za nimi celnik.

Wyszczerezyła w uśmiechu całą kolekcję sztucznych zębów. — Cóż może przewozić zwykła turystka? — zaszczębiała, a celnik pomyślał w tej samej chwili, że najgorszą rzeczą jest mizdrzenie się starych kobiet.

— Muszę panią prosić o udanie się ze mną — powiedział.

W jej czarnych oczkach mignęło zaniepokojenie, usunięte natychmiast przez wymuszony uśmiech.

WITOLD RAWSKI



— Z panem? — powtórzyła. — Ależ naturalnie! Tylko wydaje mi się, że to jakieś nieporozumienie...

Pociąg odjeżdżał już do Katowic, a Waldrauch nadal przebywała w Zebrzydowicach.

— Możecie wejść! — powiedziała rewidująca ją celniczka.

Weszli i jeden z cywilów zagwizdał przeciągle. Na stole leżała pokazna kpiłka złotych monet i cała sterta złotych zegarków, obok których uprzątnęły ręce celniczki ułożony kilkadziesiąt płaskich graniastostupów, rozszerzających nikiły od-
biask.

Okrągła, rumiana zupkle twarz Hermíny Waldrauch była teraz biała. Z przestrachem spoglądała na celników i na leżącą przed nią płocinną kamizelkę, spełniającą rolę osobliwego sefu.

— To wszystko moje... — mamrotała. — Moje... Przeglądający się jej badawczo cywil skinął głową.

— Porozmawiamy o tym jutro — rzekł.

Bolały ją wszystkie kości. Wiadomo, przyjeździe nie jest najwygodniejszym meblem do spania. Trwożnie upatrywała się w siedzącego za biurkiem ofi-

(4)

cera, jak by pragnęła wyczerpać jego myśli.

Przywołała pani do Polski dwadzieście złotych dwudziestodolarówek, czterysta złotych zegarków „Doxa” i trzydzieści stogramowych sztabek złota... — mówił nieco monotonyjnym głosem, a kiedy skinęła potakująco głową, dorzucił:

— Czyje to uszytko? —
— Moje! — odparła bez wahania. — Mam to po mężu, piekarzu.

— Nie lepiej byłoby przechowywać tak cenne rzeczy w banku — upomniał ją łagodnie.

— Nie mam nigdy zaufania do banków. Wolałam włożyć ze sobą. Wiem, że tak nie wolno, ale niech pan zrozumie biedną wdowę... Komu miałam zaufać, jeśli nie sobie?

— Do kogo pani tu przyjechała?

— Do Matki Boskiej! — odrzekła momentalnie.

Widząc, że brwi oficera uniosły się ze zdziwieniem, dodała szybko:

— Wie pan, u nas, w Austrii, darzymy Matkę Boską specjalnym kultem, w Polsce są cudowne miejsca z Jej obrazem, jak Częstochowa i...

— I jakie jeszcze? — podchwycił oficer.

— No, Częstochowa i... Nie pamiętam.

— Usmiechnął się ironicznie.

— I jechała pani prosić Matkę Boską o lepszą pamięć... Przecież pani nie pierwszy raz w Polsce?

— Nie pierwszy! Znam już trochę i nasz piękny kraj — odpowiedziała przemiśnie.

— W jakich miejscowościach pani przebywała?

— W miejscowościach? Jak się to miasto nazywa... Zapomniałam...

Westchnął głośno.

— Odesłał ją teraz do celi. Może przypomną się pani niektóre nazwy.

Kiedy powstała, zatrzymał ją ruchem ręki.

— Ma tu pani jakichś znajomych? — rzucił.

Pokręciła głową. Nie znam nikogo...

(c. d. n.)



BASZANOWSKI otrzymał z rąk milicyjki Japonki herbatkę, podczas uroczystego wieczoru zapoznawczego w wiosce olimpijskiej w Tokio.

CAF

Brazowy medalista

Marian Zieliński

MARIAN ZIELIŃSKI z warszawskiej Legii jest najstarszym spośród ciężarów, reprezentujących Polskę na Igrzyskach w Tokio. Ma 35 lat, jest żonaty, posiada dwóch synów, i jest kapitanem Wojska Polskiego. Jego trenerem jest Józef Styczyński. Jego kariera to niemal cała powojenna historia polskiego sportu ciężarowego. Zieliński był pierwszym Polakiem, który ustanowił rekord świata, zdobył tytuł mistrza świata oraz wywalczył medal olimpijski.

PRZYPOMINAMY: dziś o godz. 15 na stadionie przy ul. Chopina

MAŁA OLIMPIADA

„Kuriera” i „Czarnych” dla młodzieży Niebuszewa, ZAPRASZAMY!

Kolejna „środa akademicka”

DZIŚ o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Kordeckiego odbędzie się kolejna „środa akademicka”.

Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 11.10.1964 r. stwierdzono: 18 roz. z 12 traf. — wygr. po 1665 zł, 662 roz. z 11 traf. — wygr. po 208 zł, 658 roz. z 10 traf. — wygrane po 21 zł. W ZAKŁADACH TOTO-Lotek z dnia 11.10.1964 r. stwierdzono: 1 roz. z 6 traf. — wygrana 1 000 000 zł, 2 roz. z 5 prem. — wygr. po 695 397 zł, 101 roz. z 5 zwyk. — wygr. po 19 134 zł, 6 531 roz. z 4 traf. — wygr. po 172 zł, 125 137 roz. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.

Dzisiaj w Tokio

POLSKIE RADIO

GODZ. 16.05 — wiadomości olimpijskie (pr. II),
GODZ. 17.05 — wiadomości olimpijskie (pr. I),
GODZ. 20.25 — wiadomości olimpijskie (pr. I),
GODZ. 21.27 — kronika olimpijska (pr. II).

TELEWIZJA

GODZ. 18.10—19.10 — Magazyn Olimpijski (boks, podnoszenie ciężarów w wadze lekkiej),
GODZ. 22.45 — „Dziś w Tokio” (lekkoatletyka, pływanie).

Jutro w Tokio

POLSKIE RADIO

PROGRAM I — godz. 6.10, 7.05, 12.15, 12.45, 17.05 i 20.25 — wiadomości olimpijskie,
PROGRAM II — 7.40, 12.15 i 16.45 — wiadomości olimpijskie, 21.27 — kronika olimpijska.

TELEWIZJA

GODZ. 16.30—18.15 — lekkoatletyka, kolarstwo, szermierka, podnoszenie ciężarów, wioślarstwo,
GODZ. 22.45 — „Dziś w Tokio”.

Olimpiada w... taksówce!

Telewizja tokijska relacjonuje Olimpiadę aż na 5 kanałach. W zależności od gustu i upodobania kibice japońscy oglądają mogą sprawozdania z 6 różnych dyscyplin sportu. Jest również kolorowa telewizja. Zmagania sportowców całego świata oglądać można również w taksówkach. W wielu z nich zainstalowano małe telewizory.

Jeszcze pięciu...

POLSCY BOKSERZY bez porażki

PIĘCIU naszych pięściarzy: OLECH, BENDIG, GUTMAN, KASPRZYK i GRZESIAK odniosło pięć zwycięstw. Najlepiej z tej piątki walczył Artur OLECH z T. PAPPEM (Węgry), BENDIG w kugolce z mistrzem Afryki YOUNGIEM (Nigeria) i KASPRZYK w półśredniej z ALIM (Nigeria).

WSZYSCY zawodnicy walczą bardzo ambitnie. Czasami nawet z ambicją. Np. Hiszpan VALENIN zdyskwalifikowany przez sędziego ringowego rzucił się na niego i pobili. Był to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii Igrzysk.

DRUGA RUNDA eliminacyj-

...a tyle było szumnych zapowiedzi

Przykra porażka kolarzy na japońskich szosach

W DRUŻYNOWYM WYŚCIGU SZOSOWYM polscy kolarze doznali przykrych porażek zajmując dalekie 11 miejsce.

Niespodzianka...

Niemcy prowadzą w hokeju na trawie

DOSKONAŁE spisują się hokeiści na trawie (NRD) reprezentujący w Tokio Niemcy. Po śródogodowych spotkaniach zespół niemiecki jest na czele grupy „B” mając 5:1 pkt. Dopiero drugie miejsce zajmuje drużyna Indii — 4:2. W środę India straciła następny punkt remisując z Hiszpanią 1:1 (0:0). Niemcy natomiast zwyciężyły Holandię 3:0.

W pozostałych dwóch śródogodowych meczach grupy „B” padły wyniki:

Kanada — Hong Kong 2:1 (1:1).

Siatkówka

W PIERWSZYM śródogodowym meczu siatkówki mężczyzn zespół ZSRR pokonał Holandię 3:0. SIATKARZE Rumunii pokonali Brazylię 3:0.

WYŚCIG, który rozegrano na trasie ok. 109 km wygrali niespodziewanie Holendrzy przed Włochami i Szwedami.

WYNIKI:

1. Holandia	2:26.31,19
2. Włochy	2:26.55,39
3. Szwecja	2:27.11,52
4. Argentyna	2:27.58,55
5. ZSRR	2:28.26,48
6. Francja	2:28.30,73
7. Dania	2:29.10,33
8. Hiszpania	2:30.55,26
9. Rumunia	2:31.22,96
10. Urugwaj	2:31.36,74
11. POLSKA	2:31.44,70
12. Węgry	2:32.19,96
13. Belgia	2:32.54,40
14. Niemcy	2:33.37,45
15. W. Brytania	2:34.31,94

Piłka nożna

Górniki - Dukla po raz trzeci

POLSKIE RADIO przeprowadzi dziś, 14 bm. bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego o klubowy Puchar Europy między Górnikiem Zabrze i Duklą Praga, który rozegrany zostanie w Duisburgu. Początek transmisji o godz. 19.05 w programie II.

I liga juniorów

Budowlani — Chrobry	0:1
Osadnik — Poznań	0:2
Pionier — Czarni	1:7
Orzeł — Dąb	1:2
Sparta — Błękitni	2:0
Swit — Arkonia	0:3

TABELA

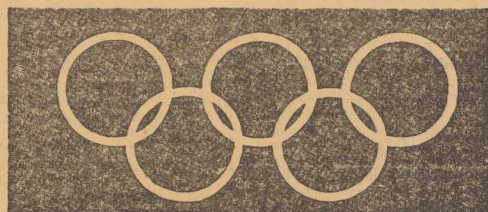
1. Arkonia	12:0	23:1
2. Czarni	10:2	26:10
3. Dąb	8:2	13:3
4. Poznań	8:4	10:9
5. Sparta Gryfice	7:5	14:10
6. Osadnik Myślibórz	6:6	13:12
7. Chrobry	5:7	8:9
8. Błękitni Stargard	5:7	7:14
9. Swit Słobowin	3:9	8:12
10. Orzeł Żydowce	3:9	6:17
11. Budowlani	3:7	3:14
12. Pionier	0:12	3:20

(m)

Wczoraj w Tokio

WCZORAJSZY DZIEŃ w Tokio był niezwykle pomyślny dla Polaków. Po raz pierwszy na XVIII Igrzyskach Olimpijskich w dalekiej Japonii rozległy się dźwięki hymnu polskiego, a na maszt uciągnięto biało-czerwony flagę. Piękny sukces odniósł ciężarowiec Waldemar BASZANOWSKI, który w wadze lekkiej zdobył dla naszych barw złoty medal. Drugi nasz reprezentant Marian ZIELIŃSKI startujący w tej samej kategorii wywalczył brązowy medal. Warto przypomnieć, że dzień wcześniej przyjemną niespodziankę sprawił Nowak zdobywając również brązowy medal, Trębicki zajął bardzo dobre czwarte miejsce.

TAK WIĘC nasi ciężarowcy spisują się doskonale. Minęły dopiero cztery dni Olimpiady, a zdobyli już trzy medale. Trzeba dodać, że startują jeszcze Kaczmarek i Palliński, na których można bardzo liczyć, — zwłaszcza na tego ostatniego.



WCZORAJSZY DZIEŃ był również pomyślny dla pozostałych sportowców. Koszykarze odnieśli trzecie kolejne zwycięstwo pokonując silny zespół Włoch. Świetnie spisali się również nasze siatkarki zwyciężając w drugim spotkaniu drużynę Korei Półn.

NADAL doskonale walczą polscy pięściarze. Wczoraj GUTMAN i GRZESIAK wygrali swoje walki eliminacyjne i powiększyli liczbę polskich bokserów, którzy walczyć będą w dalszych eliminacjach do 5. Tak więc wszyscy z dotychczas walczących pięściarzy zakwalifikowali się do dalszych walk.

WTOREK był niezbyt szczęśliwym dniem dla szermierzów, którzy walczyli wczoraj we florcie mężczyzn. Startowali również Polacy. Wyloniono już finalistów. Z Polaków jedynie FRANKIE walczyć będzie o medal. WOYDA i PARULSKI walczyli słabo i odpadli z turnieju.

Młodzi klienci

Nowo otwarty sklep
przy ul. Krzywoustego 61

„ZBYSZEK
i JAGIENKA”

posiada w wielkim wyborze:

plaszcz
garnitury
spodnie
spódniczki
sukienki

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

2984-K

W dniu 6 października 1964 r.

ZAGUBIONO

na terenie m. Szczecina

ROZCZYNIŁ BILET KOLEJOWY,

uprzedniajacy w okresie wszystkich
DOKP do przejazdu II klasy n/pra-
cowników — wystawiony na Przed-
siębiorstwo Remontowo-Montażo-
we Handlu Wewnętrznego w
Szczecinie, Plac Orla Białego 5.
Znaleziona proszony jest o oddanie
biletu pod wyżej wymieniony adres.
2985-K

Przetargi

SZCZECIŃSKI ZARZĄD APTEK w Szcze-
cinie, ul. Wiekowskiego 1/2, ogłasza prze-
targ na wykonanie następujących robót:
— wykonanie robót murowych związa-
nych z podmurowaniem ławy funda-
mentowej części ściany budynku wraz
z robotami zabezpieczającymi,
— adaptacja hali magazynowej (roboty
murowe i tynkowe) w magazynie
SZA przy ul. Dębogórskiej 32/33.

Dokumentacja techniczna do wglądu w
Dziale Techniczno-Administracyjnym
SZA, pokój 314, III piętro. W przetargu
mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty
należy składać do dnia 21 października
1964 r. w sekretariacie SZA. Otwarcie
ofert nastąpi w dniu 22 października
1964 r. w świetlicy SZA, II piętro. Za-
strzeżenie prawa do wyboru oferenta
bez podania uzasadnienia. 2986-K

Pracownicy poszukiwani

MAGAZYNIERÓW branży elektrycznej i
hydraulicznej, palaczy c.o., elektromonte-
rów, pom. elektromonterów, hydraulicz-
ków, pom. hydraulicznych, izolatorów, spawaczy,
ślusarzy, robotników magazynowych —
zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno-Montażowych Budownictwa
Rolniczego w Szczecinie, ul. K. Kolum-
ba 59. Wymagane skierowanie z Urzędu
Zatrudnienia. 2987-K

OPERATORA do obsługi koparki mecha-
nicznej KM 251 „Waryński”, operatora do
obsługi sypiacza „Mazur”, przyimie do
pracy Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni,
Oddział Budów Szczecin, ul. Tama Pomo-
rzańska 18, tel. 340-57, 340-58. Zarobek
wg układu zbiorowego w budownictwie.
Wymagane prawo jazdy I kategorii oraz
uprawnienia do obsługi sprzętu ciężkiego.
2978-K

Ogłoszenia drobne

Aroca

POSZUKUJE pani do
rocznego dziecka, może
zapocząć się we
własnym domu. Wia-
domość: Szczecin, ul.
Odziszowa 14 m 8.
937-G

POMOC domowa do 10-
miesięcznego dziecka
zapocząć się we
własnym domu. Wia-
domość: Szczecin, ul.
Odziszowa 14 m 8.
937-G

POMOC domowa do 10-
miesięcznego dziecka
zapocząć się we
własnym domu. Wia-
domość: Szczecin, ul.
Odziszowa 14 m 8.
937-G

Kupno

PIANINO kupię, tel.
700-30, dzwonić w godz.
16-21. 9374-G
OZDOBKI przednie (an-
trapy) Skody 1101, ku-
pię, ul. Goleśnicza
76 A m 1. 9375-G

Różne

POSZUKUJE garażu na
samochód furgon, naj-
chętniej w śródmieściu.
Wiadomość proszę poda-
wać od godz. 8-15, tel.
364-25. 9376-G

Nieruchomości

KOMPLETNY warsztat
naprawy radioparagra-
fów, telewizorów w Byd-
goszczy z powodu śmier-
ci męża, tanio sprze-
dam, J. Stodółkiewicz,
ul. Jackowej, 10, Byd-
goszcz, tel. 26-705
lub Szczecin, tel. 338-43.
9372-G

Sprzedaż

PIEC żelazny centralne
go ogrzewania 1,8 m
kw, sprzedam, tel. 390-93
9363-G
PEŁGOSZ damską, nową,
spód wieczorne barany,
sprzedam, Szczecin, ul.
Willowa 5 B m 6.
9365-G

BURAKI pastewne prze-
dam, wiadomość: Szcze-
cin, Wyspa Pucka 16.
9366-G
AKORDEON „Kajana”,
nowy, sprzedam, ul. E.
Plater 2 B m 10.
9367-G

PEKIŃCZYKI z me-
chanizmem (dwumiesięcz-
ne) sprzedam, Jedności
Narodowej 45, Pracow-
nia „Opawia „Aleksan-
der”. 9368-G
SAMOCHÓD osobowy
typu „Wartburg”, mo-
tor 1,6, 50 km/h, silnik
spalinowy „Deutz”
od 6 do 8 KM, z podo-
wój wyjazd sprzedam.
Szczecin, ul. Jagielloń-
ska 4, pow. Goleniów.
9369-G
NOWE meble oraz ma-
gazyń, 1000 zł, sprzedam
lub zamienię na
piano, ul. Młotkowska
3 m 11 w godz. 19-
16. 9371-G

Lokale

2-POKOJOWE mieszka-
nie zamienię na podob-
ne, chętnie nowe bu-
downictwo, warunki do
omówienia, Krzywoustego
26 m 13. 9378-G

POKOJÓ unielowazy do
wynajęcia, Głębokie, ul.
Jaworowa 68. 9379-G
POSZUKUJE pokoju u-
miełowanego w rest-
rum. Oferty: składać,
pl. H. Pruskiego 8
na nr 812. 9380-G
ODNAWIA piękny po-
kój, starszemu panu,
tel. 463-28, od godz. 16.
9381-G

WYNAJME pokój pa-
ni na 6 miesięcy. Oferty
składać: Biuro Ogłoszeń
pl. H. Pruskiego 8
na nr 814. 9382-G
MŁODY inżynier poszu-
kuje pokoju sublokator-
skiego, najchętniej w
śródmieściu. Oferty skła-
dać: Biuro Ogłoszeń,
pl. H. Pruskiego 8
na nr 813. 9384-G

KAWALER poszukuje
pokoju sublokatorskie-
go z c.o., tel. 370-67, od
godz. 16-17. 9392-G
3-POKOJOWE, komfort-
nie, działka, garaż w Poli-
cach — Osiedlu, zamie-
nić na mieszkanie w
Szczecinie. Oferty skła-
dać: Biuro Ogłoszeń,
pl. H. Pruskiego 8
na nr 816. 9401-G

RODZINA poszukuje
mieszkania na 3-4 p.ó
roku. Wiadomości: tel.
394-25. 9399-G
BYDGOSZCZ — pokój,
kuchnia, łazienka, c.o.,
nowe budownictwo, za-
mienie na 2 pokoje,
kuchnia w Szczecinie.
Oferty: Stefan Wesołowski,
Szczecin — Zdroje,
ul. Osiedleńska 8.
9400-G

Teatry

POLSKI — „Małż i żona” g. 18.
WSPÓŁCZESNY — „Ania z Zielo-
nego Wzgórza” g. 15 — „Sulkow-
ski” g. 19.30
OPERETA — „Wesela wdówka”
g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Dylemat”
g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 duński
od 1.16 (środa i czwartek); KOSMOS
(tel. 355-62) — „Upał” g. 13.30, 16,
18.30, 21 — pol. — od lat 12; CZWAR-
TEK: „Herbaciarnia pod Księżycem”
g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA
— od lat 9 — panoramyczny; CO-
LOSSEUM (tel. 458-18) — „Trzydzie-
ci lat smiechu” g. 16, 18.30, 21 — USA
od lat 12 (środa i czwartek); BAL-
TYK (tel. 730-35) — „Nieszy” g.
11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol.
od 1.12 (środa i czwartek); OCHO-
WIS — „Prawda” g. 13; DERBY
— „1510 do Yumy” g. 18 — USA;
POLONIA (tel. 473-61) — „Foto
Haber” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 —
weg. — od 1.16 (środa i czwartek);
PIONIER (tel. 495-02) — „Królewna
zabka” g. 10 — „Przeżyjmy to jesz-
cze raz” g. 17 — „Gdzie jest ge-
nerał” g. 11, 13.15, 15.30, 20.30 (środa
i czwartek); MUZA (Pomorzany)
— „Rancho w dolinie” g. 17.30, 19.30 —
USA — od lat 16 — panoramyczny;
MARS — „Kandyd, czyli optymizm
XX wieku” g. 18, 20 — franc. —
od lat 13; FALA — „Casino de
Paris” — g. 17, 19.20 — franc.
od lat 16; PROMIEN — „Nadzy
wśród wilków” g. 16, 18.20, 20.40 —
NRD — od lat 16 — panoram.
ECHO (Krzykowsko) — „Toni Sailer
— Czarna Białkiewska” g. 18, 20
NRD — od lat 12; MIEWA (Zel-
chow) — „Przemysław z Pionem-
tu” g. 19 — franc. — od lat 16;
SWIT (Skolwin) — „Ofelia” g. 17.30,
19.30 — franc. — od lat 16; BAJKA
— „Ragwode (Zdroje) — „Czarny
zwir” g. 17.30, 19.30 — NRD — od
lat 16; ZEGLARZ (Gołecino) —
„Opelanie” g. 17.30, 20 — franc.
od lat 18; PRZYJAZN (Dąbie)
— „Latający profesor” g. 17, 19 —
USA — od lat 9; HUTNIK (Stol-
czyn) — „Dziękuję ci, hotelu” g.
17, 19 — USA — od lat 16; BAJKA
(Police) — „Marsz żałobny” g. 17,
19 — franc. — od lat 16; MAJ
(Zywiec) — „Albi doskonały”
g. 17, 19 — ang. — od lat 12;
MARZENIE (Wielgowo) — „Winda
towarowa” g. 18, 19 — franc. —
od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36
— „Stary Meksyk” g. 10-21.

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Mi-
łość Alzosa” g. 18, 20 — radz. —
od lat 16 — panoram. — od lat 16;
Woj. Pol. 67 — czynny od g. 14-23;
Główna Książka Technicznej g. 10-16;
SPÓŁDZIELCO — Woj. Pol. 66
— DKE „Miłość i gniew” g. 20;
PIWNICZA — Niepodległości 19 —
czynny od g. 16-22; ŁĄCZNOŚĆ —
Dworkowa 20 — spotkanie z prof.

B. Polkowskim „Gospodarka mor-
ska XX-lecia” i filmy morskie g.
18.

Muzeum

BWA — Staromłyńska 27 — grafika
Stefana Suberlaka; 13 MUZ — pl.
Zołnierza 2 — malarstwo Jana Po-
wickiego.

Dziury

SZPITALA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY —
św. Wojciecha 7.
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.
II KLINIKA POŁOŻNICZA — Po-
morzany;
APTEKI

NR 4 — Al. Woj. Pol. 14 — tel.
352-61; NR 5 — Naruszewicza 11 —
tel. 462-36; NR 6 — Al. Woj. Pol.
124 — tel. 431-97. CODZIENNE PO-
GOTOWIE PRACY — Apteki: Nr 10
(Glinki); Nr 12 (Poduchowy).

Telewizja

(PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I TV
POZNAN)

15.25 Program dnia, 15.30 Gry i za-
bawy muzyczne — program z Mos-
kwy, 16.55 Program dnia, 17 Wia-
domości dziennik TV, 17.10 Wyprawy
TV Przyjaciół, 17.30 Program mu-
zyczny „Temat z wariacjami”, 18.10
„XVIII Igrzyska Olimpijskie”, 19.10
Wszelchne TV, Oczami człowieka
współczesnego, 19.40 „Na polkach
księgarskich”, 19.50 Dobranoc dzie-
ciom, 20 Dziennik TV, 20.30 Mały
Teatr TV, „Studio 63”, 21.20 „Śladami
lat i ludzi”, 21.30 Wiedomości dzie-
ciom TV, 22 „Panorama Lubuska”,
22.25 Program na dzień następny,
22.30 Filmy krótkometrażowe z Ka-
towie, 22.45 XVIII Igrzyska Olimpij-
skie „Dziś w Tokio”.

PROGRAM BERLINSKI

15 Wiedomości dla dzieci od lat 8, 16.30
„Tokio dzisiaj”, 16 Tysiąc Wiedomości
dla dzieci, 16.15 Omówienie progra-
mu, 16.30 Sprawozdanie z 3 dnia
Igrzysk Olimpijskich, 16.15 Podroz-
wiania TV dziecięcej, 16.25 Progno-
za pogody, kronika, przegląd wy-
darzeń, 20 Wiedomości z Tokio, 20.30
„Rolf Ludwig”, 21.05 Film serjiny
„Hrabia Monte Christo”, 21.30 Spot-
kanie w Berlinie, 22.30 Kronika,
22.30 Olimpiada w Tokio.

CZWARTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich,
10 „Tokio dziś”, 10.10 Kronika, 11.15
„Z reporterami w drodze”, 12.05
Test, 12.30 „Śladami walka”, 14.50
Wiedomości dla dzieci od lat 8,
15.30 „Tokio dziś”, 16 Tysiąc Wia-
domości TV, 16.15 Omówienie pro-
gramu TV, 16.30 Sprawozdanie z 2
dnia Igrzysk Olimpijskich, 16.15 Pro-
gnoza pogody, kronika, przegląd wy-
darzeń, 20 „Tokio dziś”, 21.05 Pre-
skiego, Tytuł powinien brzmieć
„Wzrost i problemy i kierunki roz-
woju przemysłu województwa szcze-
cińskiego”. Za błąd przepraszamy.

Radio

WIADOMOŚCI: 18, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.13.
WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE: 16.05,
18.15, 21.27.
14.20 „Dzienniki”, 13.45 „W rytmie
tańca i piosenki”, 14.30 „Mówi tech-
nika”, 14.45 Dla dzieci „Błkitna
szafeta”, 15 Posłuchajmy muzyki i
o muzyce, 16.30 Dla dzieci „Co i jak
zmajstrujemy”, 16.10 Felieton z
dzwonkiem, 16.40 „Młynarski week
end”, 17 Melodie ze sceny i ekr-
anu, 17.30 Przegląd aktualności Wy-
brzeża, 17.50 Komentarz St. Goz-
czurnego, 18 Muzyka rozrywkowa,
19.45 Mecz piłkarski o Puchar Euro-
py Górnik (Zabrze) — Dukla (Ra-
ga), 21 z kraju i ze świata, 21.50
Gra orkiestra taneczna p/d Edmunda
Czerzno, 22 Reportaż z II Festi-
walu Oper Baletów Polskich,
22.15 Rozmowa literacka, 22.30 Mię-
dzynarodowy Uniwersytet Radia-
22.40 Felieton muzyczny Jerzego
Waldorfa, 23.10 Z sali Baletycki-
Filharmonii.

Reporter
zanotował

W MIEJSCOWOŚCI Wierchna
(pow. Międzybórz) zachował m-ki
„Zuk” prowadzony przez Józefa B.
Jadąc z dużą szybkością lewą stro-
ną jezdni, zderzył się z ciężarów-
ką. W wyniku zderzenia „Zuk” zo-
stał rozbity i straty wynoszą ok.
30 tys. zł. Wstępne dochodzenie
pozwoliło ustalić, że winę za wy-
padek ponosi kierowca „Zuka”,
który prowadził samochód będąc
w stanie nietrzeźwym.

NA ul. Jana z Kolna, z tramwa-
ju linii 7 wyskoczył w biegu 30-let-
ni Stanisław B. mieszkaniec Smar-
dowa. Wpadł on pod koła tram-
waju, doznając zwichnięcia obu
stóp. Wg informacji MO, Stani-
sław B. znajdował się pod wpły-
wem alkoholu.

USZKODZONY wagon tramwaju
linii 6 zablokował wczoraj o godz.
17.45 tory na ul. Bulwar Gdński.
Po trzech godzinach „zawalodro-
gę” udało się skłonić do warsztatu
naprawczego.

ZATRUCIU czadem, wydobywają
cym się z nieszczelnej kuchni,
ciągnął Marię M. zam. przy ul. Ze-
laznej 5. Pierwszej pomocy udzielił
lekarz pogotowia.

PRZED SADEM w trybie przy-
spieszonego stanął Jan B., zam.
przy ul. Dubois 38, który po pla-
nemu pobli na ulicy przechodził.

Wyjaśnienie

WE WCZORAJSZYM sprawozda-
niu z inauguracji nowego roku
szkolnego w WUMI zniekształcono
tytuł wykładu inauguracyjnego, wy-
głoszonego przez dr. Zdzisława ŁA-
SKIEGO. Tytuł powinien brzmieć
„Wzrost i problemy i kierunki roz-
woju przemysłu województwa szcze-
cińskiego”. Za błąd przepraszamy.

Ośrodek Informacji Usługowej tel. 428-14

przypomina P. T. Klientom

że istnieje przy Al. Wojska Polskiego 20 I p.

SALON USŁUG

WYKONUJE Z WŁASNYCH MATERIAŁÓW UBIORY:
DAMSKIE, MĘSKIE I MŁODZIEŻOWE

Nowa, nie spotykana nigdzie forma usług:

Wykonanie zamówienia w ciągu 48 godzin

Wysoki standard kroju i szycia

Duży wybór fasonów — wyjątkowo niskie ceny

oraz degodne warunki kupna!

Realizacja talonów ORS i czeków Kas Zapomogowo-Pożyczkowych

Zapraszamy naszych miłych Klientów do odwiedzania i korzystania
z naszego SALONU. — W oczekiwaniu na załatwienie transakcji
lub wykonanie usługi, polecamy kawę.

Wszelkie krytyczne uwagi oraz życzenia prosimy
umieszczać w książce życzeń i wniosków na miejscu.

2928-K

Usługi pralnicze MPGK na dobrej drodze

PRALNICTWO, będące od niedawna wyłączną domeną spółdzielczości, zaczyna się coraz pomyślniej rozwijać również pod patronatem gospodarki komunalnej.

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej prowadzi w Szczecinie 2 placówki: „CHEMOPRAL” przy ul. Kolańska i „SAMOPRAL” przy ul. Kaszubskiej. Szczególnie duża popularnością cieszy się „CHEMOPRAL”. W I półroczu br. z usług tego punktu skorzystało 16 tys. osób, przy czym zarejestrowano zaledwie około 20 reklamacji.

Samoobsługowy salon pralniczy przy ul. Kaszubskiej nie cieszył się z początku zbyt wielkim zainteresowaniem. W styczniu z „Samopraru” korzystało dziennie 2-3 osoby, dziś — 20-30 klientów. W ciągu 9 miesięcy uprząto 30 ton bielizny. Nie jest to mało, jednak przeszło połowę tej ilości stanowią zamówienia zakładów pracy. „Samopral” nie jest więc całkowicie wykorzystany przez nasze panie. Zresztą samoobsługa prania mimo całej nowoczesności nie jest najłatwiejsza, zwłaszcza dla mniej wprawnych. Np. obsługa magła wymaga dużej zręczności, gdyż łatwo jest bieliznę wciągnąć do magła i zahaczyć. Z umiarem należy powitać też wprowadzoną ostatnio usługę — możliwość zlecenia prania personelowi punktu, za niewielką dodatkową opłatą.

Kronika dnia

WIZYTA WARSZAWSKICH SOCJOLOGÓW

W SWEL podróży naukowej — badawczej po Pomorzu Zachodnim przybyła dziś do Szczecina grupa socjologów, studentów i profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Dziś w godzinach przedpołudniowych socjologowie spotkali się z przewodniczącym Prez. MRN, H. Zukowskim.

PRACOWITY DZIEŃ CZŁONKÓW PREZYDIUM MRN

JUTRO w godzinach przedpołudniowych członkowie Prezydium MRN spotykają się z aktywnym gospodarzem i politycznym Spółdzielni Rybackiej „CERITA” oraz z Przedsiębiorstwa Komunikacji nęgo PKS. Tematem bezspornych różniom i dyskusji będą problemy i perspektywy rozwoju miasta. Tego samego dnia członkowie Prez. MRN i Sekretariatu KM PZPR spotkają się z kierownictwem Politechniki Szczecińskiej i dziekanami jej poszczególnych wydziałów. Omawiane będą wydatki na sprawy naszej uczelni politycznej na 10 planów rozwojowych m. Szczecina.

WSPÓLNE POSIEDZENIE

JUTRO przed południem odbędzie się wspólne posiedzenie członków WK FJN i Prez. WJN. Tematem obrad będzie przedyskutowanie i zatwierdzenie projektu wydatków, związanych z obchodami XX-lecia Pomorza Zachodniego. Zawiązany zostanie również plan pracy WK FJN na IV kwartał br.

„SUŁKOWSKI” po raz ostatni

W DNIAH 17 i 18 bm., tj. w sobotę i niedzielę o godz. 19.30, odbędzie się w Teatrze Współczesnym ostatnie przedstawienia dramatów Stefana Żeromskiego pt. „SUŁKOWSKI” w reżyserii — Jerzego KRZECZMARA i scenografii — Stanisława BAKOWSKIEGO.

Dzisiaj podniesienie bandery na „J. Latuharhary”

Dzisiaj o godz. 13.00 odbędzie się w Stoczni Szczecińskiej uroczystość podniesienia bandery indonezyjskiej na dziesięciotysięcznym „JOHANNES LATUHARHARY”. Statek ten jest już ostatnią jednostką z wielkiego kontraktu, w wyniku którego Stocznia im. A. Warskiego zbudowała dla Indonezji i Indonezyjczyków B-59, 7 pielgrzymkowców B-450 oraz 3 diesielowosilnikowców B-451. Dowódcą statku, który w najbliższym czasie wyruszy do swego portu macierzystego — Dżakarty — jest kpt. RASJID.

Nasze ogrody

PRZEZ CAŁE LATO ocy szczecinian cieszyło prześliczne roszarium urządzone z wielkim staraniem i pieczołowitością przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Parku im. Hanki Sawickiej. Zasadzono tam około 4 tys. róż na najpiękniejszych szlachetnych gatunkach. Obecnie, w jesieni, róże będą przesadzane. Wiedzą o tym wielu ziołodzi, gdyż kradzieże kwiatów bardzo się ostatnio nasiliły. Powyższe róży na Jag-nych Błoniach i w szkółkach na Pomorzanach. Złodziejska zuchwałość doszła do tego, że przed kilku dniami otruto 2 psy pilnujące roszarium. Cesa wieść ziołodziestwu zdecydowaną walkę. Pragniemy przestrzec tych wszystkich, którzy „organizują” sobie kwiaty z miejskich rabatów, nie zastanawiając się nad konsekwencjami przestępstwa — bo za kradzież kwiatów grozi surowa kara. Jednocześnie apelujemy do organów miasta, żeby patrolujący miasto milicjanci i ORMO-woy zwrócili większą uwagę na kwiatniki i klomby. Nie trzeba przypominąć, że dekoracja miasta kwiatami kosztuje wiele tysięcy zł. Wielomiesięczny trud ogrodników idzie na marne w ciągu jednej chwili. Nie wolno do tego dopuścić. (kg)

5 tysięcy zł za 200 gramów

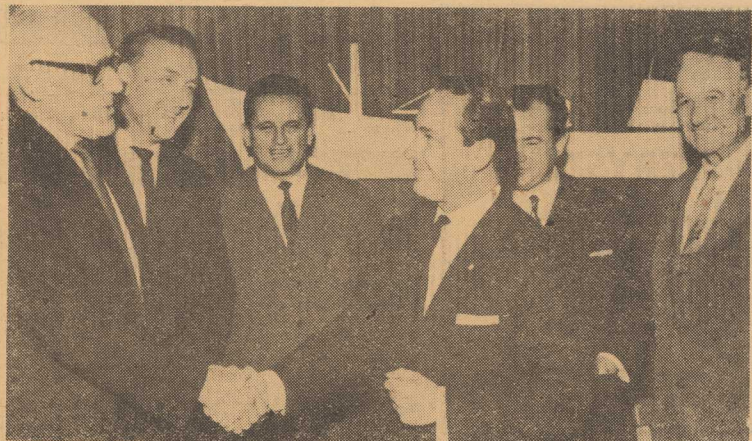
ZEBY nie było wątpliwości już na wstępie informujemy, że taka „cena”, czyli karę grzywny, może prześłać sąd za stwierdzenie alkoholu we krwi kierowcy pojazdu mechanicznego. Dwa kieliszki wódki, pito — powodują zmiany we krwi kierowcy, co można stwierdzić w laboratoryjnie. Skutki, jakie powoduje wódka lub większa ilość piwa wypita przez kierowcę, obserwujemy niejednokrotnie — bezspornie na jezdniach.

Ostatnio Sąd Powiatowy rozpatrywał kilka spraw dotyczących nieprzeprzeganego obowiązku trzeźwości przez użytkowników samochodów i motocykli. Tak więc Ry-szard Z. po wypiciu 200 g wódki i 3 tys. zł grzywny. Podobną karę poniósł nietrzeźwy kierowca motocykla Stanisław C., oraz Ry-szard C. — kierowca samochodu osobowego.

Kary te powinny stanowić przestrożę dla kierowców pojazdów mechanicznych. (jf)

Złodzieje róż grasują!

PRZEZ CAŁE LATO ocy szczecinian cieszyło prześliczne roszarium urządzone z wielkim staraniem i pieczołowitością przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Parku im. Hanki Sawickiej. Zasadzono tam około 4 tys. róż na najpiękniejszych szlachetnych gatunkach. Obecnie, w jesieni, róże będą przesadzane. Wiedzą o tym wielu ziołodzi, gdyż kradzieże kwiatów bardzo się ostatnio nasiliły. Powyższe róży na Jag-nych Błoniach i w szkółkach na Pomorzanach. Złodziejska zuchwałość doszła do tego, że przed kilku dniami otruto 2 psy pilnujące roszarium. Cesa wieść ziołodziestwu zdecydowaną walkę. Pragniemy przestrzec tych wszystkich, którzy „organizują” sobie kwiaty z miejskich rabatów, nie zastanawiając się nad konsekwencjami przestępstwa — bo za kradzież kwiatów grozi surowa kara. Jednocześnie apelujemy do organów miasta, żeby patrolujący miasto milicjanci i ORMO-woy zwrócili większą uwagę na kwiatniki i klomby. Nie trzeba przypominąć, że dekoracja miasta kwiatami kosztuje wiele tysięcy zł. Wielomiesięczny trud ogrodników idzie na marne w ciągu jednej chwili. Nie wolno do tego dopuścić. (kg)



„Baltona” buduje

NA PRZYSTANI, do której przybija duński prom „JENS KOFOED”, stoisko prowadzi również „BALTONA”. Cieszy się ono dużym powodzeniem wśród przyjeżdżających do naszego kraju Skandynawów. Sprzedaż odbywa się tu za dewizy.

W TYM roku stoisko to, z braku odpowiednich pomieszczeń, urządzone było w hallu-poczekalni, w warunkach niezbyt odpowiednich i wygodnych. Doceniając potrzebę właściwego obsłużenia przybywających tą drogą obcokrajowców „Baltona” postanowiła „otworzyć kiesie” i wybudować nowy pawilon. Stanie on na terenach przystani. Założenia projektowe opracowuje już Biuro Projektów Budownictwa Morskiego w Szczecinie.

Współwzrostem i współgospodarzem obiektu będzie Związek Spółdzielni Spożywców „SPOLEM”. Pawilon pomiesci restaurację oraz sklepy. Sprzedaż posiłków i towarów będzie się odbywała zarówno za dewizy, jak i za złotych. Gorącym życzeniem inwestorów jest, aby I etap budowy — część handlowa pawilonu — mogła być oddana do użytku przed pełnią najbliższego sezonu turystycznego.

Inną inwestycją „Baltony”, której budowa ma być ukończona na jesień w tym roku, jest obiekt magazynowo-handlowy przy ul. Gdańskiej. Koszt budowy wynosi 9 mln zł. Drugi podobny obiekt, mieszczący również biura „Baltony”, wybudowany zostanie na miejscu obecnych budynków administracyjno-magazynowych. Ten nowoczesny obiekt kosztować będzie 25 mln zł. Ma być oddany do użytku w 1966 roku. W planach inwestycyjnych są również nowe sklepy dla marynarzy i rybaków (np. „Odry” w Świnoujściu) oraz zespół budynków magazynowo-handlowych w Kołobrzegu. (aż)

Co nowego dyrektorze?

Nie czekając na rewelacje...

NIEDAWNO odbył się w Łodzi X Krajowy Zjazd Komunikacji Miejskiej. Ten doroczny ogólnopolski „sejmik tramwajarzy” przynosił ważne decyzje, określające zasadnicze kierunki rozwoju tak ważnej dziedziny usług, jaką jest masowa komunikacja.

Co nowego więc w komunikacji miejskiej? — pytamy dyrektora MPK mgr Zygmunta KLONKA, który brał udział w Zjeździe na czele szczecińskiej delegacji.

JEDNYM z głównych zadań Zjazdu było określenie aktualnego stanu komunikacji miejskiej w Polsce oraz możliwości rozwojowych i potrzeb społecznych w tym zakresie. Podjęto także próby porównania naszej komunikacji z sytu-

acją w innych krajach demokracji ludowej. Oceny przedstawione na Zjeździe — oczywiście niepełne i nie zamykające dyskusji — nie są zbyt optymistyczne. Komunikacja miejska w Polsce daleka jest od doskonałości, a nawet od poziomu, który już powinna osiągnąć. Chodzi głównie o zapewnienie dostatecznie sprawnych, regulacji i w miarę wygodnych przejazdów. Narzekania pasażerów na zachodzące tu mankamenty są, w dużej mierze, słuszne. Nie może to, oczywiście, przesłonić niewątpliwych osiągnięć. Od kilku lat zauważyć można wyraźny postęp w eksploatacji taboru, a także w organizacji ruchu. Warto tu wspomnieć choćby o modernizacji taboru, wprowadzeniu nowszych technicznych i coraz lepszych rozwiązań technologicznych, a wreszcie o reorganizacji obsługi pasażerów, która przyniosła (choćby tylko w naszym mieście) widoczne korzyści.

Przez niedostatków w komunikacji jest wiele. Najważniejsze to: nieregulowana, nie oparta na rachunku ekonomicznym sprawa taryf za przejazdy i związany z tym brak odpowiednich funduszy.

— Jak słyszeliśmy, Szczecin uczestniczył w Zjeździe dość czynnie?

— Przedstawiliśmy w Łodzi referat o strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej (opracowany przez mgr Klona — przyp. red.) uważając, że zgodnie z przebiegiem i wynikami Zjazdu, że istnieje pilna potrzeba wprowadzenia w naszych przedsiębiorstwach nowoczesnych zasad organizacyjnych. Organizacja pracy decyduje przecież w nie mniejszym stopniu niż np. tabor o ostatecznym wyniku działania komunikacji miejskiej — sprawnych przewoź-

W CZORAJ, na zakończenie dwudniowej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Instytut Morski i Polską Żegludę Morską w Szczecinie, a poświęconej węzłowym zagadnieniom ekonomicznym rozwoju szczyńskiego armatora, podpisana została ramowa umowa o współpracy między IM a PZM. Umowę z ramienia PZM podpisał dyrektor naczelny R. KARGER, a z ramienia Instytutu Morskiego — dyrektor d/s nauki, doc. W. URBANOWICZ. Na zdjęciu: po podpisaniu umowy, w którym uczestniczyli także przewodniczący WKPG dr. P. MAŁEK i z-ca kier. Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — W. POLACEK.

Fot. Wanda CIESLAK

„Wrzos” od 20 bm. W „Atlantycznej” dania dietetyczne Już w przyszłym roku 12 barów szybkiej obsługi

SZCZECIŃSKIE Zakłady Gastronomiczne za 9 miesięcy br. wykonały swój plan w 107 procentach, przekraczając obroty o 8,5 mln złotych. Warto odnotować, że alkoholu sprzedano za 4590 tys. zł (105 proc. planu); towarów handlowych za 8179 tys. zł (106,8 proc.), zaś produkcji własnej za 4196 tys. zł (107,6 proc. planu).

22 mln zł przeznaczone na remonty i drobne inwestycje SZG wykorzystany już do czerwca br. Od listopada br. przystąpi się do przebudowy 12 restauracji III kategorii, na bieżąco szybkiej obsługi. Prace te zostaną sfinansowane z funduszy na 1965 r. Lokale powinny być gotowe do końca marca. Ponadto w przyszłym roku uruchomione zostaną kawiarnia na Arkonie, na Głębioku, a także kawiarnia i bar na kortach tenisowych. Już 15 października nastąpi otwarcie nowej kawiarni o nazwie „WRZOS” zlokalizowanej naprzeciw Fabryki Motocykli „JUNAK”. Ponadto w restauracji „ATLANTYCKA” uruchomiona zostanie sala dla dietetyków — należy się spodziewać, że będzie cieszyła się powodzeniem, jako że dietetyczna takiego zakładu w Szczecinie nie było.

Na jadalniach przebudowanych z kawiarni „MOULIN ROUGE”, a otworzona w dniu 15 grudnia na remoncie „PATOMA” ma być bardzo ładnym zakładem. (wit)

Jednym zdaniem

♦ DZIS, w środę, o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 71 w Dąbie odbędzie się zebranie wyborcze Komitetu Blokowego nr 8, ADM-2.

♦ WDK zaprasza dziś o godz. 18 do Szwedzkiej Sali Zamku na wieczór autorski humoru i satyry Henryka Jagodzińskiego.

♦ PODSTAWY prawne odpowiedzialności cywilnej za wypadki morskie — to tytuł odczytu, który wygłosi adw. Maksymilian Le-niowski, dziś w Klubie Pracowników Nauki o godz. 18.

♦ ODWOLANE w dniu 13 bm. spotkanie z realizatorem filmów animowanych (oraz pokaz filmowy) odbędzie się w sali teatralnej Pałacu Mieszczyzny jutro, w czwartek, o godz. 17.

Rozmawiał: (kg)